Nr. 234. Sobota, 14. Października 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 października b. r. do l. 147.961 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 października b. r. do l. 45.224 w sprawie wprowadzania bydła rogatego i świń z Galicyi do Węgier, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 października.

Rewelacye paryskiego *Matin* co do przyczyn dymisyi Delcassé'go, wywołały w istocie wrażenie, o jakie szło wspomnianemu pismu.

Chociaż dużo tam szczegółów poprostu niedorzecznych, a niemniej wiele ich traci przesadą, to jednak, co najważniejsze pozostało niezachwianem: Delcassé nie wystąpił z twierdzeniem, jakoby od niego nie wyszły te informacye. Należy więc przyjąć, że w istocie pośrednio, czy bezpośrednio poczynił on wobec niedyskretnego organu zwierzenia, których cel może być tylko jeden: obrona stanowiska, jakie Delcassé zajął na radzie gabinetowej d. 6 marca.

W rewelacyi owych zwierzeń występuje Delcassé jako niestrudzony obrońca godności Francyi, — godności, podeptanej przez jego następcę. Przedstawia on siebie również jako przezornego męża stanu, który miał wszelkie dane po temu, by szorstko postawiwszy się wobec Niemiec, sprowokować wojnę i przy pomocy Anglii pomścić rok 1870. Miał bowiem rzekomo w kieszeni zobowiązanie się Anglii do przyjścia Republice w razie wojny z pomocą, a równocześnie pracował nad stłumieniem pożogi na Dalekim Wschodzie, by Rossyi umożliwić „swobodną akcyę" w Europie.

Nadzwyczajność jednak tych odkryć wywarła wprost odmienne wrażenie, aniżeli przypuszczał ich inicyator. Nie wchodząc w szczegóły, nie badając nawet ich autentyczności, opinia publiczna nabrała przekonania, że polityka Delcasségo była jeszcze bardziej awanturnicza, niźli przypuszczano, i że samolubstwo jego nie ma widocznie żadnych granic, skoro on, polityk zapomniał o pierwszym, kardynalnym warunku poważnego męża stanu — o dyskrecyi. W istocie zdumiewać się wypada z powodu, że rutynowany dyplomata, który zresztą w czasie tyloletniej służby ministeryalnej ani razu nie objawił skłonności do plotkarstwa — nagle wysadzony z siodła, daje folgę gadulstwu i to w tak drastyczny sposób!

Inna rzecz, czy gadulstwo p. Delcasségo we wszystkich szczegółach trafić może komukolwiek do przekonania. Trzebaby być naiwnym, aby uwierzyć choćby nawet p. Delcassému na słowo, że Anglia zobowiązała się w razie wplątania się Francye w wojnę wysłać 100.000 ludzi na wybrzeża niemieckie. Nieprawdopodobnem wydaje się nawet, by Delcassé, jako kierownik francuskiej polityki zagranicznej, w istocie miał był zamiar podrażnić swem stanowiskiem w sprawie Marokka Niemcy do tego stopnia, iżby one wypowiedziały wojnę. O taką awanturniczość nie wolno nikogo posądzać bez dostatecznych dowodów. Być może, iż Delcassé w marzeniach swych roił o stworzeniu zupełnie nowej kombinacyi politycznej, o zaczepno odpornem przymierzu Francyi z Rossyą i Anglią i że przy pomocy takiego potrójnego sojuszu wydawało mu się możliwem zmuszenie Niemiec za pomocą groźby, czy też orężnego nacisku do zwrotu Alzacyi i Lotaryngii. Ale fantazyj takich nawet on sam nie mógł chyba traktować seryo.

Delcassému mogło iść na razie tylko o upokorzenie Niemiec i mógł przypuszczać, że zniosą to one cierpliwie. Mimo uwag ks. Buelowa, wypowiedzianych w parlamencie Rzeszy w maju r. z., zapomniał Delcassé zawiadomić i niemieckiego rządu oficyalnie o francuskich zarządzeniach co do Marokka; nie uczynił tego nawet z wiosną r. b., pomimo protestu założonego przez cesarza Wilhelma w Tangerze. Tym brakiem ustępczości chciał Delcassé zaimponować Europie i wpoić w ludność Marokka przeświadczenie, że tylko Francya ma prawo i poddostatkiem siły, by pokierować losami tego kraju. Sądził też zapewne, że zacieśnią się tym sposobem węzły Francyi z Anglią, już podówczas jak najmniej przychylnie usposobioną w obec Niemiec. Tymczasem wszystkie obliczenia zawiodły Delcasségo. Pokazało się bowiem, że sułtan marokkański nie myśli przyjąć uroszczeń francuskich za dobrą monetę, tem mniej zaś myślą uznać narzuconej Marokku supremacyi Niemcy. Jedynym rezultatem całej akcyi Delcasségo w tej sprawie było gwałtowne naprężenie stosunku pomiędzy Niemcami i Francyą. Doszło ono do takiego stopnia, że gabinetowi koledzy zadzierzystego ministra zażądali, aby cofnął się z zajętego stanowiska, na co Delcassé odpowiedział podaniem się do dymisyi, być może w nadziei, że w niedalekiej przyszłości rozbudzi się szowinizm i powoła go znowu do steru polityki.

Poczynione wobec *Matin* zwierzenia dowodzą, że Delcassému pilno było wysondować opinię kraju pod tym właśnie względem, a mianowicie dowiedzieć się, żali już nadeszła chwila, by wystąpił w roli opatrznościowego męża Francyi. Szło mu także o podjudzenie przy tej sposobności Niemiec wobec Anglii. Ten drugi cel udało mu się pośrednio osiągnąć, co do Francyi natomiast spotkał go zawód. Protestuje ona stanowczo przeciwko oplątaniu jej intrygami i pchnięciu potem w krwawy odmęt wojny: nie pragnie odwetu, jeno spokoju dla dalszej pracy kulturnej.

Z tego stanowiska sądząc, należy być tylko wdzięcznym Delcassému za jego plotkę, z rozbudzoną bowiem znowu nieufnością Niemiec potrafi sobie Anglia dać radę. Europa zaś może być pewną, że ze strony Francyi nie czekają jej żadne groźne niespodzianki.

Wiedeń, 13 października. *W. Allg. Ztg.* dowiaduje się z dyplomatycznej strony, że rewelacye Delcasségo w gruncie rzeczy są prawdziwe. Fantastycznymi są tylko niektóre szczegóły, jak n. p. ten, iż Anglia miała wysadzić na ląd w Szlezwigu 100.000 żołnierzy.

Wspomniane pismo nadmienia przy tej sposobności, że zeszłoroczna kampania w sprawie włoskiej przeciw Anglii, wywołaną została przez Delcasségo za pośrednictwem ambasadora francuskiego przy Kwirynale, a celem jej było rozbicie trójprzymierza.

Paryż, 13 października. Poseł socyalistyczny Jaurés na zgromadzeniu wyborców potwierdził prawdę tego, co Delcassé ogłosił w *Matin*, a mianowicie, że Anglia przyjęła była wobec Francyi zobowiązanie, na wypadek wywołania przez Niemcy wojny z Francyą, co do wysłania swej floty na wody niemieckie, zamknięcia kanału cesarza Wilhelma i wysadzenia w Szlezwigu stutysięcznej armii. Trzej ministrowie z gabinetu Rouviera potwierdzili ten fakt wobec Jaurèsa i dlatego to socyaliści, nie chcąc dopuścić do wojny, przyspieszyli upadek Delcasségo.

Berlin, 13 października. *Berliner Tageblatt* dowiaduje się z Londynu, że rząd angielski w sposób niepozostawiający wątpliwości, zaprzeczy rewelacyom Delcasségo co do umowy angielsko-francuskiej na wypadek wojny z Niemcami.

W tym celu ma Balfour złożyć stosowne oświadczenie w parlamencie.

Rewelacye Delcasségo, przyjęte z półurzędowej strony wcale poważnie, wywołały wielką panikę na giełdzie w Berlinie. Giełda widzi wprawdzie, że niebezpieczeństwo minęło, ale widząc, jak wielkiem było ono w przeszłości, obawia się go w przyszłości. Spekulacya rzuciła więc na targ całą masę papierów i wywołała tem panikę.

Londyn, 13 października. Do *Standarda* donoszą z Berlina, że rewelacye Delcasségo wywarły tam wielkie wrażenie. — Wprawdzie Anglia dała już pewne wyjaśnienia, ale Niemcy uważają, iż sprawa ta przez wyjaśnienia załatwić się nie da i Anglia powinna złożyć publicznie jawne oświadczenie.

---

11)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

II.

(Ciąg dalszy).

— Więc — zawołałem — widzisz pani? Samaś pani na swoje odpowiedziała zapytanie. Secesya to niezawodnie styl osobny, skoro pani bez wahania do secesyonistów zaliczyłaś Eoliona, i skoro się nie znajdzie człowiek o zdrowych zmysłach, któryby zdania pani nie podzielił.

Pani Leokadya spojrzała na mnie znacząco, a do spojrzenia dodała zapytanie: — A czy pan uważasz, że jestem podobną do Eoliona?

Odpowiedziałem: — Tego wcale nie twierdziłem. Chodzi o to tylko, czy egzystuje styl modernistyczny, czy też secesyjny i czy państwo oboje jesteście w tym stylu. Dwa przedmioty w tym samym stylu mogą wcale być niepodobne do siebie. Do jakiego stylu zaliczasz pani naprzykład tak bardzo stylową matkę panny Celiny?

Pani Leokadya namyśliła się przez chwilę, a potem zawyrokowała, że chyba do gotyckiego.

Podjąłem: Więc do tego samego stylu zaliczysz pani trubadura średniowiecznego, chodzącego z dworu do dworu, pieczeniarza sypiącego nieznośne dla nas komplementa małżonce kasztelana, a błaznującego z zamkową służbą. Pani Laura nie jest podobną do tego trubadura, ani nawet do Petrarki, tak samo jak pani nie jesteś podobną do Eoliona, który pisuje czasem wiersze niedorzeczne, a czasem istotnie bardzo piękne wiersze, i jak bransoletka renesansowa nie jest podobną do renesansowego obrazu. Niechno pani spróbuje i mnie i sobie wyjaśnić dla czego Eolion nietylko jest poetą, ale także człowiekiem w stylu secesyi, a wtedy dowiemy się na czem ten styl zależy i o ile pani także jesteś przedmiotem w stylu secesyjnym?

— Wie pan — zawoła pani d'Estrée — że to bardzo zabawna rozmowa; nie spodziewałam się, ażeby się właśnie w Zakopanem znalazł ktoś, któryby tak oryginalną kwestyę postawił. Spróbuję do rzeczy odpowiedzieć. — Oczywiście o to nie chodzi, że Eolion pisze secesyjne wiersze, ale o to, że jest sam secesyjnym człowiekiem, że byłby nim, choćby żadnych wierszy nie pisał. Ależ bo niepodobna sobie Eoliona bez artystycznej twórczości wyobrazić; gdyby nie pisał zwaryowanych wierszy, malowałby zwaryowane obrazy; zawszeby robił coś zwaryowanego, aby na siebie uwagę zwrócić i zbierać poklask. A mnie się nie zdaje, żebym także się nie dała pomyśleć inaczej, jak tylko, jako osoba robiąca zawsze coś zwaryowanego?

— Ale — nalegałem — niech pani zbada wnętrze swego sumienia i powie mi potem, z tą szczerością, którą podziwiam, czy pani nie czynisz także wypadkiem wszystkiego, aby na siebie zwrócić uwagę i uzyskać poklask? Czy pani nie chodzi o kadzidło?

Pani Leokadya odpowiedziała żywo: Woni kadzidła w kościele nie lubię; przypomina pogrzeby i sprawia ból głowy. Ale rozumiem: chodzi o kadzidło z oklepanej, staroświeckiej przenośni. Prawda, lubię na siebie zwrócić uwagę, i lubię pochwałę; lubię się podobać, nie gniewam się za to, jeśli kogoś zadziwię, byłebym mu się równocześnie podobała. To wszystko niewieście, a raczej ludzkie słabości, od których nie jestem wolną. Ale wszystkiego nie robię dla tego jedynie celu; żyję w sposób najbardziej dla siebie zajmujący.

— Tak — rzekłem — ale proszę mi powiedzieć, co panią istotnie w życiu zajmuje? Czy utrzymanie tradycyi, chwała Kościoła, wielkość jakiegoś państwa, albo narodu? Przecież nie; ubliżyłbym pani, gdybym pani przypisywał takie dążności, bardzo stylowe, ale trzymane w stylach dawniejszych: w stylu greckim, rzymskim, romańskim, gotyckim, tylko nie w stylu *moderne*. Czy panią zajmują i bawią interesa? — Wiem, że się pani nimi zająć umiesz w potrzebie, ale nie są dla pani celem, jak dla owego bogatego fabrykanta z Łodzi, który zajechał był do Skoczysk, a wyniósł się już po kilku dniach, albo jak dla jakiegoś amerykańskiego *Self made man*. Rzadko kiedy interes sprawi pani przyjemną emocyjkę; zwykle robienie interesu jest nudną pańszczyzną, której się pani sumiennie podejmujesz, aby módz sobie potem zapewnić używanie przyjemności życia. Nie chodzi pani także o rozwiązanie jakichś naukowych zagadnień, i nie bardzoby panią ucieszyło, choćby nawet wytłómaczenie istoty materyi lub ducha.

Przerwała mi pani d'Estrée dość niecierpliwie słowami: doprawdy nie wiem, czemu pan te zapytania recytujesz. Przecie pan mnie masz za rozsądną kobietę i nie przypuszczasz, abym goniła za czemś, co mnie na żaden sposób obchodzić nie może. Gdybym bez tego nie miała zabezpieczonej i niezłej pozycyi socyalnej, a była mężczyzną, zajmowałabym się może polityką, albo nauką, aby coś na świecie znaczyć. Ale kobieta uczona była po wszystkie czasy śmieszną figurą, a kto bez tego może żyć jak się należy, jest monomanem, kiedy się czem innem, niż życiem zajmuje. Wolno mu być w jakimś kierunku dyletantem, jeśli go to bawi. Mnie to nie bawi. Myślę sobie nieraz, żebym się jakiejś oddała pasyjce, żebym się zabawiła w jakieś studyum, gdybym się bardzo nudziła. Ale ja się bardzo nie nudzę; nudzę się tylko trochę, nie więcej od innych przyzwoitych ludzi, a zawsze znajduję sposób odpędzenia nudów, żyjąc, rozbierając w pamięci wrażenia, jakich doznawałam, przypatrując się innym ludziom i odczuwając wrażenia, jakie oni mają — wszystko jedno, czy sympatycznie, czy też antypatycznie; doznając wreszcie wrażeń osobistych i udzielając tych wrażeń drugim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy krajowe.

(Program dalszych regulacyj wód).

Stanowisko Wydziału krajowego, zajęte w sprawie rozszerzenia akcyi regulacyjnej na górne przestrzenie rzek kanałowych, tudzież zabudowania i zalesienie ich źródłowisk, uzyskało aprobatę Sejmu w rezolucyach dawniej już powziętych.

Mimo to nie przedkłada Wydział krajowy ponownie Sejmowi noweli do ustawy regulacyjnej, gdyż już w roku ubiegłym zapowiedziało Prezydyum Namiestnictwa, iż przedstawi Ministerstwu wniosek o wniesienie tej noweli do Sejmu.

Jak z przedłożonych w r. z. reskryptów Ministerstwa spraw wewnętrznych okazuje się, uczynił Rząd rewizyę galicyjskiej ustawy regulacyjnej zależną od ukończenia rokowań w sprawie akcyi regulacyjnej z innymi krajami, tudzież od wydania opinii Dyrekcyi dla budowy dróg wodnych, względnie ekspozytury tej Dyrekcyi, mającej się utworzyć w Krakowie.

Otóż co do pierwszego warunku zauważa Wydział krajowy, że temu warunkowi stało się zadość w zupełności, bo ustawy regulacyjne w czterech krajach koronnych (Galicyi, Czechach, na Morawach i w Austryi Dolnej) weszły już w życie, w sprawie regulacyi rzek na Szląsku zapadła decyzya Ministerstwa spraw wewnętrznych, a o rokowaniach z wymienionym w § 5 państwowej ustawy kanałowej szóstym kraju koronnym, t. j. z Austryą Górną nie może być mowy, gdyż wedle wiadomości, otrzymanych w Namiestnictwie praskiem, ze względów technicznych niemożliwą jest kanalizacya Wełtawy do Budziejowic, kanał Dunaj-Wełtawa nie może być zbudowany, a tem samem i rzeki, które z tym kanałem mogłyby stanowić wspólną sieć wodną, nie mogą być w Austryi Górnej regulowane.

Z kredytu 75,000.000 koron przeznaczonego na regulacyę rzek w I. okresie 1904 do 1912, zaangażowano dotychczas 70,042.520 koron. W porównaniu więc z kredytem 75.000.000 koron, pozostaje obecnie do dyspozycyi 4,957.480 koron, która to kwota w zupełności wystarcza na pokrycie dziewięciu dwudziestych części 60 prc. datku państwowego funduszu kanałowego do kosztów zabudowań potoków górskich w dorzeczu Soły, Skawy, Raby i Dunajca (2,394.000 koron).

Również stało się częściowo zadość drugiemu warunkowi, postawionemu przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, od którego zależnem jest rozszerzenie akcyi regulacyjnej na górne przestrzenie rzek i zabudowanie źródłowisk, gdyż co do Soły i Skawy Dyrekcya budowy dróg wodnych objawiła swą opinię, a reszta rzek może być łatwo zbadaną przez utworzoną z d. 1 lipca 1905 ekspozyturę tej Dyrekcyi w Krakowie.

Celem przyspieszenia sprawy powzięła Komisya dla regulacyi rzek w Galicyi, na wniosek technicznego delegata Wydziału krajowego, przyjęty przez Komitet techniczny d. 19 lipca 1905, jednomyślnie następującą uchwałę:

1. Komisya uprasza Namiestnictwo o wyjednanie u Ministerstwa spraw wewnętrznych rychłego zarządzenia zbadania potrzeby rozszerzenia akcyi regulacyjnej na wzór Czech także na górne przestrzenie rzek kanałowych i ich źródłowiska, ażeby nowela do galic. ustawy regulacyjnej mogła być jak najrychlej przedłożoną Sejmowi“.

„2. Komisya wyraża opinię, że do tego badania oprócz ekspozytury Dyrekcyi budowy dróg wodnych powinni być wydelegowani techniczni zastępcy Ministerstwa spraw wewnętrznych, Namiestnictwa i Wydziału krajowego. tudzież kierownik sekcyi samborskiej oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich“.

Na tem samem posiedzeniu Komisyi regulacyjnej poruszono także bardzo doniosłą dla kraju sprawę budowy zbiorników wód w górach, niezbędnie potrzebnych dla złagodzenia ekstremów wody przy niskich i wysokich stanach na tych rzekach, które nie posiadają regulujących odpływ jezior górskich i lodników, jak n. p. rzeki alpejskie — i zgodnie z wnioskiem technicznego delegata Wydziału krajowego, przyjętym przez Komitet techniczny, powzięto na posiedzeniu z d. 19 lipca b. r. jednomyślnie uchwałę, w której komisya uprasza Namiestnictwo o wyjednanie, aby przy badaniu górnych przestrzeni rzek kanałowych i ich źródłowisk rozciągnięto studya na tego rodzaju urządzenia, i wyraża opinię, że w razie stwierdzonej możliwości urządzenia takich zbiorników, nowela do galic. ustawy regulacyjnej powinna zapewnić także wykonanie tych budowli.

Zatwierdzając generalne projekty i kosztorysy regulacyi rzek kanałowych, zgodziło się Ministerstwo spraw wewnętrznych na proponowane przez Komisyę przedłużenie regulacyi Skawy od Suchy do Jordanowa kosztem 1,000.000 koron i objawiło życzenie, aby odnośny projekt ustawy wniesiony został do Sejmu jako przedłożenie Wydziału krajowego, co też się stało.

Decyzya Ministerstwa nie wpływa na podwyższenie zasiłku z państwowego funduszu kanałowego, na regulacyę rzek galicyjskich, gdyż wydatek ma być pokryty z oszczędności przy regulacyi Stryja i Popradu po 500.000 koron.

Z komisyj i klubów sejmowych.

Wczoraj odbyły w gmachu sejmowym posiedzenia komisye: szkolna i dla reform agrarnych.

W komisyi szkolnej dokonano rozdziału referatów między jej członków. Sprawozdanie o stanie szkół średnich przydzielono p. JE. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu, a o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich p. dr. Wł. Leopoldowi Jaworskiemu. Nadto przydzielono p. hr. Pinińskiemu do zreferowania sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach szkolnych, teatru, sztuk pięknych, fundacyjnych i stypendyjnych; p. Kramarczykowi sprawozdanie w przedmiocie przeznaczenia funduszu ś. p. Ksawerego Polanowskiego na rzecz szkoły w Równi; sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek o policzenie lat służby, dary z łaski i t. p., p. dr. Tomaszewskiemu. Petycye nauczycieli w sprawie przyznania pięcioleci przydzielono p. Emilowi Michałowskiemu, petycye wdów po nauczycielach p. Kazimierzowi ks. Lubomirskiemu, a emerytowanych nauczycieli i nauczycielek p. dr. Mogilnickiemu.

Komisya dla reform agrarnych na odbytem wczoraj posiedzeniu przydzieliła p. Hupce do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w przedmiocie wprowadzenia w życie ustawy o włościach rentowych, a p. dr. Łazarskiemu sprawozdanie w przedmiocie operacyj agrarnych.

Następnie uchwaliła komisya przeprowadzić na następnem posiedzeniu dyskusyę nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o parcelacyi i o środkach, celem pokierowania parcelacyą zgodnie z wymogami interesów publicznych, a zarazem postanowiła wyznaczyć ze swego łona referenta dla tego przedłożenia.

Przeciw cenzurze.

Do Warszawy nadszedł onegdaj z Petersburga następujący telegram *Agencyi Petersburskiej:* Na wczorajszem posiedzeniu komisyi do reformy ustaw prasowych, pod przewodnictwem senatora Kobeki, zapadła uchwała, że wszystkie przepisy ustanowione przez tę komisyę dla prasy rossyjskiej, mają być rozciągnięte na prasę w innych językach.

Gazeta Polska dodaje do powyższej depeszy następujący komentarz: Dla bliższego wyjaśnienia treści depeszy możemy dodać, że na posiedzeniu komisyi, w którem udział brali delegaci prasy polskiej, senator Kobeko w przemówieniu wstępnem, właśnie dla zapoznania zebranych delegatów ze stanem prac komisyi, wyłuszczył, jakie były jej dotychczasowe uchwały. Otóż główne z nich są te: Cenzura prewencyjna znosi się dla wszelkich druków; znosi się artykuł 140 ustawy, który pozwalał ministrom usuwać z pod dyskusyi te lub inne kwestye, i wogóle znosi się zasada interwencyi administracyjnej do dyskusyj publicystycznych; ustanawia się cenzura dozorująca nad prasą i książkami; jeśli odpowiedni urzędnik zauważy w druku coś przeciwnego prawu, spisuje protokół i oddaje sprawę do sądu. Odpowiedzialność sądowa ma być jedyną formą odpowiedzialności za przestępstwa prasowe.

Postawione było w obec tego na porządku obrad pytanie: czy to wszystko ma być zastosowane do naszej prasy, czy nie. Delegaci polscy starali się przekonać komisyę, że tak. I oto opinia ich została uwzględniona. Uważamy to za rzecz wielkiej wagi.

Sprawę cenzury dla druków polskich, oraz innych nierossyjskich, rozważano w Petersburgu, jak wiadomo, na trzech posiedzeniach. Na pierwszem (d. 3 października) przemawiali delegaci prasy polskiej, żydowskiej i łotyskiej.; Na drugiem (5 października) przemawiali przedstawiciele cenzury. Na trzeciem zapadła decyzya. *Nowosti* podają interesujące sprawozdanie z drugiego posiedzenia: Zdeklarowanym przeciwnikiem przyznania jakichkolwiek ulg zarówno dla książek, jak pism polskich okazał się prezes warszawskiego komitetu cenzury, p. Emmauskij. Odpierając zarzuty, czynione miejscowemu komitetowi cenzury przez redaktorów gazet polskich i przedstawiciela księgarzy warszawskich, prezes Emmauskij przeprowadził całą ekspertyzę w dziedzinie tych sztuczek, do jakich, zdaniem jego, uciekają się dziennikarzy polscy, aby uśpić czujność cenzury i pomiędzy wierszami propagować i siać niechęć do rządu i społeczeństwa rossyjskiego. Z tych względów cenzura w Królestwie Polskiem, zdaniem mowcy, nietylko nie jest zanadto surowa, lecz nawet pobłażliwa, zarzuty zaś ze strony przedstawicieli literatury polskiej są gołosłowne i nie zasługują na wiarę.

Cenzura, wykreślając artykuły i notatki, powoduje się nie poglądami osobistymi, lecz jedynie dążeniami do utrzymania pomiędzy społeczeństwami: rossyjskiem i polskiem dobrych stosunków. System jawny dla pism polskich jest, zdaniem prezesa Emmauskiego, rzeczą niemożliwą choćby już z tego względu, że w takim razie kierownikami organów polskich będą tzw. Polacy „zakordonowi“, propagatorzy najbardziej wrogich dla Rossyi idei.

Jedynem ustępstwem, jakie według mniemania prez. Emmauskiego można udzielić jest uwolnienie dzieł literatury polskiej od cenzury przedwstępnej pod tym jednakże koniecznym warunkiem, aby był zwiększony termin kontroli nad wychodzącemi książkami i pismami peryodycznemi. Zawieszanie tych ostatnich za ujawniony „szkodliwy kierunek“ i nakładanie kar powinny, jak dawniej, być dokonywane w drodze zarządzeń administracyjnych. Odpowiedzialność sądowa, uchwalona przez komisyę dla prasy rossyjskiej, nie da się w danym wypadku zastosować, ponieważ karze winnych w podburzaniu jednej części ludności przeciw drugiej jedynie na podstawie dowodów, gdy tymczasem w prasie polskiej niechętne usposobienie przeciw Rossyi jest propagowane w najwyższym stopniu subtelnie.

Inny zupełnie pogląd na cenzurę wypowiedział prezes kaukaskiego komitetu cenzury p. Hakkel. Skreśliwszy faktyczną i statystyczną stronę obecnego położenia prasy: ormiańskiej, gruzińskiej i tatarskiej, mowca wypowiedział kategoryczny pogląd, oparty na wieloletnich obserwacyach, że prasa miejscowa stała się wrogo usposobiona dla społeczeństwa rossyjskiego jedynie pod wpływem niesłychanych ograniczeń zarówno samej prasy, jak i narodowości. Sama przez się kaukaska prasa obcoplemienna nie żywi niechęci do narodu rossyjskiego, wszelkie jednak represye wywołują w prasie silne rozdrażnienie przeciw Rossyi i cel nawiązania dobrych stosunków zapomocą środków podobnych — nie będzie nigdy osiągnięty. Wywody swoje prezes Hakkel poparł przykładem ormiańskich majątków kościelnych. Kiedy majątki te zwrócono Ormianom, prasa ormiańska w ciągu 24 godzin zmieniła swoje, bardzo wrogie dotychczas usposobienie dla Rossyi, na przychylne zarówno dla polityki, jak i narodu rossyjskiego. — W konkluzyi prezes Hakkel wypowiedział się w tym duchu, że przyznanie ulg prasie ob-

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Niejaki opór ze strony pani Vaugloy — któż później będzie zarządzał fabryką, kto podniesie nazwisko Lemarquand? — podniecał tylko kaprys młodej dziewczyny. Ostatecznie, czyż to nie było rzeczą całkiem naturalną, prawem ogólnem, że Zofia także musiała dom opuścić? Stanowisko pana d'Urtrel było godne zazdrości, przyszłość jeszcze więcej; jako kuzyn ministra stanu, pewny był awansu. Majątek przyszłej pani d'Urtrel, czyli Vaugloy'ich, był jakby zespolony z finansami cesarstwa. I ślub się odbył z wielką wspaniałością.

Miała jeszcze kilka lat szczęśliwych, w czasie których poznała zadowolenie ukazania się w wielkich miastach, jak Amiens, a później Tours, jako żona wysokiego urzędnika, mająca swój salon młody, wesoły, dystyngowany, a w tych czasach doznała tylko jednej boleści, z którą wkrótce się pogodziła, sprawionej przez śmierć ojca. — Biedny papa! — zapadał na zdrowiu coraz bardziej od wystawy w 1867 i ostatniego swego tryumfu, krzyża legii honorowej — co odtąd drukowano na wszystkich papierach w nagłówku.... Cały ciężar interesów spadł wtedy na jej matkę, bardzo już umęczoną kierowaniem tego obrotu, a wrodzona jej mania wielkości i umysł nieporadny przyprawiał o niejedną pomyłkę. Pani Urtrel winszowała sobie przezorności męża, który przed kontraktem wymagał, aby suma czterechkroć stutysięcy franków została im całkowicie wypłacona. Te pieniądze przynajmniej nie zginą.

I nagle przyszedł rok 1870, wypowiedzenie wojny, piorun z jasnego nieba na wieść o pierwszych klęskach i tragiczny koniec rządów cesarskich. Pan Urtrel był jednym z pierwszych, który padł ofiarą; z dnia na dzień pozbawiony miejsca, zniewolony żyć tylko z własnych dochodów, opuścił Tours przez i udał się do Cannes, gdyż nadwątlone zdrowie Zofii potrzebowało poprawy. A przytem, ani republikanie, ani Prusacy, nie zajdą przecie tak daleko! Żyli tam nędznie przez kilka tygodni w bezczynności, w niedostatku, wśród grozy najgorszych wiadomości. Do nieszczęść ojczyzny, jęczącej pod podwójnym ciosem ze strony anarchii i wrogów, dołączały się ich własne, tak dotkliwe, że nie odróżniali ich wcale, gdyż stanowiły dla nich powszechną ruinę!

Przędzalnia w Louviers musiała zamknąć swoje wrota z pustemi salami i pustą kasą. Zaangażowane kapitały ulatywały z czerwonym dymem pożarów, z upadkiem miast i majątków osobistych. Pani Vaugloy nie była wstanie uiścić się z dawniejszych zobowiązań; fabryka nic już nie warta, została sprzedana ze stratą. Jakaż to straszna była podróż przez całą Francyę, najeżoną niemieckiemi pikami, podczas gdy na horyzoncie Paryż się palił, — z Lugdunu, gdzie przyjaźń Luguchais zdobyła posadę dla Urtrela — do Rouen, gdzie u Ludwika i Józefiny, pani Vaugloy, zgnębiona tylu nieszczęściami, dogorywała na uderzenie krwi do mózgu.

Pani Urtrel po trzydziestu trzech latach odczuwała tak samo żywo, jak wtedy, okropne wrażenia, jakich doznawała przez całą resztę roku 1871, nieznośny pobyt w Amfreville, gdzie pomimo serdecznych względów bratowej, czuła się sierotą, prawie na pół wdową, tak opuszczoną z powodu niepowrotnej przeszłości, tak niepewną co przyszłość przyniesie.... Całą jej rodziną byli teraz ci przyrodni bracia, którzy wiedli odrębne życie, ta Józefina, której szczęście, nienaruszony majątek ją upokarzały, w obec świadomości o jej małżeństwie, nie przedstawiającem żadnej rękojmi, o sytuacyi podrzędnej.... O swoim mężu na końcu dopiero myślała; po upływie trzech lat, był dla niej tak daleki, jakby obcy.

Wrażenie to uwydatniło się jeszcze po powrocie do Lugdunu. Z kataklizmu społecznego, po którym pan Urtrel znalazł się na tem samem stanowisku co dawniej, inspektorem skarbowym; po likwidacyi spadkowej, z czego żonie jego pozostała się niewielka suma, Jakób Urtrel wyniósł rodzaj głębokiej zawiści, która objawiała się odtąd przy każdej sposobności, dotykając najbardziej tę, która nic nie była winna, jego towarzyszkę życia. Rozpoczęła się ruchliwa i ponura egzystencya, w której codziennem staraniem młodej kobiety było wydawać się przed światem taką, jaką już być przestała, to znaczy szczęśliwą, a jedyną jej pociechą było uchodzić za to, za co jeszcze uchodziła, to znaczy, za bogatą.

Dawny światowiec zwolna brał górę w panu Urtrel: kochanki, szalona gra, z początku ukrywane, a wkrótce zupełnie otwarte postępowanie, zaczęło dawać pole do plotek. Pani Urtrel miała teraz już tylko jedno, namiętne pragnienie, mieć dziecko! I rzeczywiście, w 1878. Piotr przyszedł na świat. W ten sposób ojciec, w pięćdziesiątym pierwszym roku życia zrzucił z siebie wszystkie serdeczne obowiązki małżeńskie: odtąd, chłopiec będzie zajęciem dla matki! Pani Urtrel, więcej opuszczona w trzydziestym trzecim roku niż kiedykolwiek w życiu, rozpaczliwie zatopiła się w dziecku, które odtąd wszystkiem było dla niej, rodzajem drugiego ja, wcielającem w sobie całe morze uczuć, których nie doznała, wszystkie ambicye, które zawiodły, wszystkie zamarłe złudzenia. Piotr rozpoczynał życie na jej miejscu.

Tygodnie i miesiące upływały w upojeniu i zasłuchywaniu się w szczebiot tego głosiku, wpatrywaniu się jak jasne włoski gęstniały, miękkie ciałko jędrniało, a niepewnie patrzące oczka nabierały blasku, odzwierciedlając w sobie niebo. Dzięki jemu, matka mniej odczuwała swoje troski i inne oznaki zbliżającej się katastrofy, która ostatecznie w całem jej życiu przewrot uczynić miała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

coplemiennej nietylko nie wniesie większego zamętu, lecz przeciwnie, wywoła szczerą i trwałą sympatyę. „Bądźcie łagodni, jeśli chcecie dojść do porozumienia“ — zakończył swe przemówienie prezes Hakkel. Poglądy prezesa kaukaskiego komitetu cenzury, podzielił najzupełniej cenzor prasy tatarskiej, p. Smirnow.

KRONIKA.

Lwów, 13 października.

— **Kalendarz.**

Sobota (14 października):

Kaliksta Pap. — Dzierżymira. — Pokr. P. B.

Wschód słońca o godzinie 6·23 rano, zachód słońca o godzinie 5·06 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, między tem słonecznie, słabe wiatry, bardzo chłodno, rano mglisto.

— **Kościół św. Elżbiety.** Poświęcenie kamienia węgielnego wspaniałej świątyni, wznoszonej w naszem mieście pod protektoratem Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, projektowane jest — jak już donosiliśmy — w najbliższą niedzielę, względnie dopiero w następną, 22 b. m. Niepewna atoli pogoda, która, jak dotąd, ustalić się nie myśli, nie pozwala komitetowi budowy zupełnie stanowczo oznaczyć daty uroczystości. Żeby tedy uniknąć nieporozumień i nie zmuszać uczestników uroczystej chwili do bezcelowej wędrówki na odległy od środka miasta plac Solarni, porozumiał się komitet budowy z Towarzystwem strzeleckiem, które zgodziło się najchętniej spełnić tutaj rolę herolda, wieszczącego mieszkańcom Lwowa pamiętną dla naszego grodu uroczystość.

Skoro w niedzielę o godzinie 8 rano zabrzmią ze Strzelnicy miejskiej trzy wystrzały moździerzowe — będzie to znakiem, że poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się w oznaczonym terminie. W razie przeciwnym — wszyscy wiedzieć będą, iż uroczystość, z powodu deszczu, odłożona została do niedzieli następnej, 22 b. m.

— **Ks. arcybiskup Simon** przybywa do Krakowa dziś lub jutro i zamieszka w pałacu biskupim u JEm. ks. Kardynała Puzyny.

— **Inauguracya** nowego roku szkolnego 1905/6 na Politechnice lwowskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m., o godzinie 10 przed południem. Poprzedzi ją uroczyste nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny o godzinie 10 przed południem.

Mięso z prowincyi. Dziś przywieziono z prowincyi na oba targowiska 2.651 kg. mięsa wszelkich gatunków. Na Strzeleckim placu sprzedawano na 14 straganach, na ul. Ścieżkowej na czterech.

Sekcya organizacyjna Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie w sprawie petycyj funkcyonaryuszy gminy o wyższe dodatki na mieszkanie, względnie o podwyższenie wynagrodzenia dla funkcyonaryuszy niestałych. Sekcya poruczyła wstępne rozpatrzenie sprawy subkomitetowi, do którego wyznaczyła referentów poszczególnych petycyj, t. j. pp.: dr. Adama, Feldsteina, Getritza, Hausera i dr. Misińskiego. Do subkomitetu tego wejdą także delegaci sekcyi finansowej. Nadto uchwaliła sekcya wezwać magistrat, ażeby przedłożył także petycyę nauczycieli, wniesioną w dniach ostatnich, a dotyczącą również podwyższenia kwa terowego.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, dnia 19 b. m., odczyt prof. dr. Aleksandra Brücknera p. t.: „Wpływ i udział Polski w literaturze rossyjskiej“.

— **W stanie zdrowia** znakomitego poety i artysty-malarza, Stanisława Wyspiańskiego nastąpiło — jak donoszą z Krakowa — polepszenie. Chory przeniesiony zostanie na klinikę.

— **Szaruga jesienna** w całej pełni gnębi nas od dni wielu i niema nadziei, by w krótkim czasie miała ustąpić. Dzień po dniu budzi się we mgłach i wśród mżenia „kapuśniaczku“, który z wytrwałością godną lepszej sprawy, pada sobie powolutku, ale skutecznie do nocy, a potem od nocy do rana. Że też mu się nie sprzykrzy!

— **Opiece magistratu** polecamy ulicę Cłową, którą codziennie przechodzą setki uczenic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Potrzeba tam tylko użyć kilkanaście mioteł, na które niestety oczekuje ta ulica bez skutku od szeregu miesięcy.

— **Wieczór Kościuszkowski.** „Sokół III.“ urządza w niedzielę, dnia 15 b. m., uroczysty wieczór Kościuszkowski w sali gimnastycznej męskiej szkoły im. św. Marcina. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Zniżki kolejowe** dla wiejskich urzędników pocztowych. Z Wiednia donoszą: Na petycyę państwowego Związku wiejskich urzędników pocztowych, popartą przez Ministerstwo handlu, przyznało im Ministerstwo kolei ułatwienia w sprawie zniżek kolejowych.

— **Wystawa tkacka w Muzeum przemysłowem.** Protektorat nad wystawą Towarzystwa tkaczy im. św. Sylwestra i krajowej szkoły tkackiej w Korczynie przyjęli: P. Namiestnikowa Andrzejowa hr. Potocka i JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Otwarcie wystawy nastąpi nieodwołalne we środę, dnia 18 b. m., o godzinie 11 przed południem. Wystawa zapowiada się bardzo korzystnie. Ustawiono już krosna w dwóch salach, w trzeciej rozmieszczono wyroby. Rozpoczęto wysyłanie zaproszeń na uroczysty akt otwarcia. Aby ułatwić szerokim kołom poznanie wystawy, rozsyłać będzie w czasie jej trwania dyrekcya codziennie po kilkaset kart wolnego wstępu. Niemniej wolny wstęp mieć będą uczniowie i uczenice lwowskich szkół, przybywający zbiorowo pod przewodnictwem nauczycieli.

— **Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej** odbyło wczoraj wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem dokonano wyboru komisyj, mających się zająć przeprowadzeniem wyborów do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, oraz do komisyi podatku zarobkowego. Nadto uchwalono w sprawie odpoczynku niedzielnego następującą rezolucyę: „W zasadzie zgadzamy się i dążymy do całodziennego ustawowego odpoczynku niedzielnego, o co już niejednokrotnie drogą petycyi do parlamentu i innych władz staraliśmy się. Obecnie dozwolony czterogodzinny czas pracy w niedzielę, uważamy jako stan przejściowy do całodziennego odpoczynku niedzielnego. Życzeniem naszem jest, ażeby dozwolony czas pracy w handlach wykonywany był nieprzerwanie w godzinach porannych i kończył się najpóźniej o godz. 10 przed południem.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— **Koło aptekarzy lwowskich** odbyło w zeszłym tygodniu walne zgromadzenie. Po załatwieniu kilku spraw administracyjnych, dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrano p. Karola Sklepińskiego, zastępcą tegoż p. Jakóba Beisera, a sekretarzem dr. Jana Piepesa Poratyńskiego.

— **Wiec aptekarzy** z krajów austryackich odbędzie się dnia 25 b. m. w Wiedniu. Na porządku dziennym obrad znajdują się pomiędzy innemi następujące sprawy: nowa ustawa aptekarska, domowe apteki lekarzy i zakładów, obowiązkowe ubezpieczenie na starość farmaceutów i t. d.

— **Lektorat języka ruskiego** w tutejszym Uniwersytecie rozpocznie prof. El. Kokorudz we wtorek, dnia 17 b. m.. w sali V., oddział pierwszy o godz. 6, a oddział drugi o godz. 7 wieczorem.

— **Obuwie podrożeje.** Oczywiście! Dla czego nie miałoby sobie pozwolić na to, skoro wszystko podrożało?

Hasło dały magazyny wiedeńskie, a że przyjmie się ono wszędzie, dokąd dotrze, nikt nie wątpi. Co do motywów brak nam bliższych wiadomości. Jako rzecz szczególną podnieść tylko wypada, że wedle obliczeń pewnego fabrykanta skóry, udzielonych *Fremdenblattowi*, materyał bucików, za które od nabywającego bierze się 24 K., kosztuje 9 K.

— **Na cześć Mickiewicza.** Jak donosi *Odes. List*, prezes słowiańskiego Towarz. dobroczynności P. A. Zielonyj otrzymał zezwolenie na wmurowanie na domu Wagnera przy ulicy Katarzyny w Odessie tablicy z napisem: „Tu mieszkał Mickiewicz“.

△ **Znikł bez śladu.** Dwudziestodwuletni Józef Stagryn, wyszedłszy onegdaj ze swego mieszkania przy ul. Spadzistej l. 1, znikł od tego czasu bez śladu.

Stagryn jest szatyn, o pociągłej twarzy, bez zarostu; ubrany był w czarny anglezowy garnitur, zarzutkę koloru stalowego i miękki kapelusz pluszowy.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Piaskowej l. 2, skradziono wczoraj p. J. S., oficyałowi krajowej dyrekcyi skarbu, mundur sokoli, dwie pary butów z cholewami i bieliznę dziecięcą.

Zgubiono w przechodzie z ul. Krakowskiej do Rynku złoty kolczyk, z trzema niebieskimi kamieniami.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Gorycyi ksiądz Ludwik Wolański, prałat domowy Ojca św., rzeczywisty szambelan, w 69 r. życia. Zmarły pochodził z Księstwa Poznańskiego i miał pozostawić w manuskrypcie historyę Watykańskiego soboru.

W Siwiruczu, w Dalmacyi, Antoni Grochowalski, b. właściciel dóbr Tuczne, weteran z r. 1846, w 79 r. życia.

— **Hojny dar.** Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie dla upamiętnienia chwili przeniesienia swoich zakładów do własnej nieruchomości, wydała w pięknej edycyi ilustrowanej 100.000 egzemplarzy „Elementarza polskiego“, które pozostawiła do rozporządzenia Henryka Sienkiewicza, w celu bezpłatnego rozdania osobom, pragnącym nauczyć się czytać i pisać po polsku.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m., rozprawa karna przeciw Mikołajowi Kaniewskiemu, restauratorowi, który dnia 20 sierpnia b. r. zastrzelił swą żonę w hotelu Warszawskim na Kazimierzu.

Na wczorajszej rozprawie karnej Angelusa i tow. o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, po przemówieniu prokuratora Państwa dr. Tokarza, przemawiali zastępcy stron poszkodowanych i obrońca dr. Goldhammer.

— **Katar,** oto nieodłączny towarzysz chmurnej i dżdżystej jesieni, której stosunki klimatyczne wogóle sprzyjają rozwojowi wszelkich bakteryj. Za dawnych czasów uważano katar za złe, które na dobre wyjść musi. Jeszcze Sokrates uważał go za oczyszczanie się mózgu, a do dziś dnia są ludzie, którzy święcie wierzą w zbawienne oddziaływanie kataru na organizm. Medycyna oczywiście zapatruje się na sprawę zupełnie inaczej. Jako nieżyt błony śluzowej katar jest już z tego względu cierpieniem niebezpiecznem, że otwiera furtę najazdowi różnych zarazków, które niszczy błona śluzowa w stanie normalnym, ale których odeprzeć nie może, straciwszy odporność skutkiem kataru. Najrozmaitsze środki, stosowane w tem cierpieniu, mają tę wspólną własność, że zawodzą. Jak dotąd, jedynym skutecznym sposobem okazało się zwalczanie skłonności do kataru przez hartowanie ciała i utrzymywanie przewiewności skóry za pomocą kąpieli, zmywanie i t. d. Skoro jednak katar wystąpi, należy uzbroić się w cierpliwość i czekać, aż przejdzie.

Obecnie ogłasza się w *Berl. Klin. Wochenschrift* dr. Fohsen z twierdzeniem, że jednak i katar w pełni rozwoju można okiełznać za pomocą wynalezionego przezeń środka. Jestto mianowicie mieszanina kokainy, paranefrynu i wody. Nacierając nią za pomocą wacika nozdrza, sprowadza się podobno odkrwienie błony śluzowej, a w następstwie usuwa się wszystkie tak przykre objawy jej zapalenia.

Ponieważ źródło, z którego czerpiemy się tak pożądaną dla wszystkich zakatarzonych wiadomość, nie podaje stosunku części składowych mieszaniny dr. Fohsena, należy przeto zwrócić się w razie potrzeby do lekarza z prośbą o receptę, oby tylko jak najskuteczniejszą.

— **Grób Jana Czeczota.** Nie wszyscy wiedzą, gdzie spoczął snem wiecznym najbliższy sercu Mickiewicza, ten, o którego poczciwości pieśń nieśmiertelna śpiewa, Jan Czeczot. Smutnemu za życia, smętny przypadł kawałek ziemi na odpoczynek wieczny. Ubogi, a dumny ze swego ubóstwa, umarł Czeczot w Druskienikach w r. 1847, gdzie bawił na kuracyi i pochowano go w sąsiedniej lichej osadzie Rotnicy. Usypano mu mogiłę z piasków litewskich, zatknięto krzyż brzozowy i długo spoczywały zwłoki druha Adamowego w ciszy i zapomnieniu. Aż przyszło pokolenie, umiejące czcić pamięć swoich wielkich. Po latach, staraniem najbliższej rodziny pieśniarza, a głównie ks. kanonika Czeczota z Petersburga, stanął pomnik nad grobem poety i odtąd corocznie pamięć ludzka kładzie kwiaty na grobowcu kamienia najzaczniejszego z zacnych. — *Kuryer Warszawski*, donosząc o tych szczegółach, dodaje:

„Nie jest to może grób zapomniany, ale autor „Zosinych piosenek“, ale ten „duszą w niebo wpatrzony“, całem życiem zasłużył na to, aby być bliżej wielkiego przyjaciela. Nazwiska Zana i Czeczota domagają się tablic pamiątkowych na Skałce“.

— **Obsunięcie się góry w Kijowie.** Przed kilku dniami zauważono w Kijowie obsuwanie się części góry Włodzimierza, spowodowane trwającymi od dni kilku deszczami. Jednego dnia wieczorem na ulicy Aleksandryjskiej, położonej poniżej góry, na dwie 3-piętrowe kamienice zwaliły się ogromne bryły ziemi i kamieni i zniszczyły je doszczętnie. Rumowisko zasypało na znacznej przestrzeni linię tramwayową. Z powodu wstrząśnienia zarysowały się wszystkie okoliczne kamienice. Ofiar w ludziach nie było, zauważono bowiem zawczasu kierunek obsuwania się ziemi i opróżniono zabudowania. Obawiają się dalszego usuwania się góry.

— **Testament ś. p. Kunitzera.** W sądzie okręgowym w Piotrkowie otwarto w tych dniach testament ś. p. Juliusza Kunitzera. Po za legatami dla rodziny znajdują się, między innemi, następujące zapisy: dla robotników 15.000 rubli; dla pracowników kantoru i administracyi 25.000 rubli; na założenie przy chrześciańskiem Towarzystwie dobroczynności przytułku dla biednych wdów i sierot po pracownikach fabrycznych w Widzewie 25.000 rubli; na 6 stypendyów 24.000 rubli. Każde stypendyum po 4000 rubli przeznaczył fundator dla wychowańców: szkoły przemysłowo-rękodzielniczej w Łodzi, gimnazyów żeńskiego i męskiego w Łodzi, szkoły handlowej w Łodzi, studentów warszawskiej Politechniki i warszawskiego Uniwersytetu. Gminie ewangelickiej św. Trójcy zapisał ś. p. Kunitzer 40.000 rubli; gminie ewangelickiej św. Jana ogółem 15.000 rubli; parafii kościoła św Krzyża 10.000 rubli; parafii prawosławnej w Łodzi 5000 rubli; chrześciańskiemu Towarzystwu dobroczynności 40.000 rubli; żydowskiemu Towarzystwu dobroczynności 10 tysięcy rubli; straży ogniowej ochotniczej 5000 rubli; gminie ewangelickiej w Kaliszu 10.000 rubli.

— **Trucicielka — z miłości.** Lubelski sąd okręgowy skazał na 5 lat więzienia młodą kobietę, która truła brata męża z wielkiej dla ostatniego — miłości. Mąż jej bowiem służył w wojsku, a jej mówiono, że gdyby brat jego, mający lat 35, umarł, toby męża uwolnili. Kobieta udała się więc do szwagra i wsypała truciznę do kaszy, która się dla niego gotowała. W rezultacie szwagier został przy życiu, bo lekarze go uratowali, mąż służy dalej, a kobieta siedzi w więzieniu.

— **Licytacyjna sprzedaż ruchomości po królu serbskim,** odbywająca się w Wiedniu w Dorotheum, przyniosła w pierwszym dniu 65.000 koron, w drugim 22.000 koron. Zainteresowanie było ogromne. Publiczność wypełniła olbrzymią salę po brzegi. — Sprzedano srebro i obrazy. Wielka waza z porcelany sewrskiej, — dar prezydenta Carnota, przesłany królowi Milanowi, której cena wywołania wynosiła 1.500 koron, sprzedaną została za 3.500 koron. Oryginalne przedmioty, zdobiące niegdyś „arabski salonik“ Milana, sprzedano nadzwyczaj drogo, 5- i 6-krotnie wyżej nad cenę wywołania.

W dalszym ciągu sprzedane będą meble, dywany, pokój sypialny królowej Natalii, uprząż i szklany serwis.

Kronika zagraniczna.

* Zaręczyny ks. Eitla Fryderyka. Z Oldenburga donoszą, że na tamtejszym dworze oddawna nie były tajemnicą afekty, jakie cesarzewicz niemiecki żywił dla ks. Zofii Karoliny. Znajomość młodej pary i jej wzajemna sympatya trwają już od lat kilku.

Ks. Eitel Fryderyk mało dotąd występował publicznie. Jestto najdorodniejszy z synów Wilhelma II. W kołach dworskich cenią jego dobre serce i uprzejmość: ludność Berlina także żywi dlań sympatyę.

Narzeczona ks. Eitla — ks. Zofia Karolina Oldenburska, cieszy się podobno względami cesarza Wilhelma. O 4 i pół roku starsza od oblubieńca, jest ona córką w. ks. Fryderyka Augusta i zmarłej w r. 1894 ks. Zofii. Średniego wzrostu, smukła, blondynka, odziedziczyła po matce, słynnej ongi z piękności, dużo powabu. Powszechnie chwalą ją za to, że umie utrzymać dobre stosunki z macochą, ks. Elżbietą Meklembursko-Szweryńską. Ma być w ogóle łagodnego usposobienia, przytem bardzo wykształcona, miłośniczka literatury i sztuki, zapalona zwłaszcza Wagneryanistka.

Ks. Eitel Fryderyk urodził się dnia 7 lipca 1883 w Poczdamie i ma stopień porucznika w 1 gwardyjskim pułku pieszym. Tę samę rangę piastuje w 34 p. p. armii austryackiej.

Ks. Zofia Karolina Oldenburska, urodziła się dnia 2 lutego 1879 w Oldenburgu.

* Ślub księcia Karola Edwarda Sasko-Kobursko-Gotajskiego z księżniczką Wiktoryą Adelajdą Szlezwicko-Holsztyńsko-Sonderbursko-Glücksburską odbył się dnia 11 b. m. po południu w Glücksburgu w obecności niemieckiej pary cesarskiej.

* Wyrodna córka. Z Wenecyi donoszą, że w zamku Oderzo aresztowano hrabinę Collalto pod zarzutem ciągłego pastwienia się nad ojcem i usiłowania zamordowania matki. Rodzina Collaltów należy do najstarszych rodów szlacheckich Wenecyi.

* Międzynarodowa wystawa odbędzie się w roku przyszłym w Medyolanie z powodu otwarcia tunelu przez górę Simplon.

* Statystyka gazet na kuli ziemskiej. Według obliczenia, dokonanego w *Revue hebdomaire*, najwięcej gazet w Europie mają Niemcy, mianowicie 5500, w tej liczbie 800 pism codziennych. W Anglii wychodzi 3000 pism, w tem 900 dzienników. Czasopiśmiennictwo francuskie przedstawia się w liczbie 2820; pism codziennych Francya ma 630. Włochy posiadają 1400 czasopism, następnie idą z kolei Austro-Węgry, Hiszpania, Rossya, Grecya i Szwajcarya. W ogóle w Europie wychodzi około 20.000 najrozmaitszych gazet. Europa też poszczycić się może, iż stoi na czele ruchu gazeciarskiego, w którym znów z pośród państw europejskich Niemcy prym trzymają. W Ameryce wychodzi około 17.000 gazet, z czego na same tylko Stany Zjednoczone przypada 12.000. Azya ma zaledwie 3000 czasopism, połowa zaś tej liczby przypada na samą Japonię, więcej zaś niż czwarta część na Indye angielskie. Australia wydaje około 600 gazet, Afryka tylko 400, z tych połowa codziennych. W rozmaitych miastach Egiptu wychodzi około 30 pism codziennych.

* Earl Spencer, przywódca opozycyi w angielskiej Izbie lordów uległ onegdaj — jak donoszą z Londynu — atakowi niemocy. Dotąd jeszcze nie odzyskał przytomności.

* Spalony pałac. W Singapore spłonął w tych dniach wspaniały pałac sułtana Jahory, zawierający olbrzymie skarby w dziełach sztuki i przedmiotach drogocennych.

* Katastrofa budowlana. W piątek zawalił się w Petersburgu będący w budowie dom pięciopiętrowy na ulicy Mieszczańskiej. Walące się ściany przysypały 100 robotników. Dotychczas wydobyto 7 ciężko rannych.

* Wypadek na morzu. Z Port Said donoszą, iż okręt austryackiego Lloyda „Afrika“, zderzył się koło Durban ze statkiem „Goenters“. Oba statki są uszkodzone, ale mimo to mogły się puścić w dalszą drogę.

* Największy dywan na świecie został zamówiony dla teatru Olympia w Londynie. Mierzy on 63.000 stóp kwadratowych i pokrywa całą podłogę. — Kosztować będzie 110.000 koron.

* Najdroższa depesza. Depesza, wysłana z Portsmouth przez sekretarza stanu Wittego do Petersburga z zawiadomieniem o zawarciu umowy z Japonią, przewyższyła zarówno rozmiarami tekstu, jak kosztem wszystkie depesze dotychczasowe. Był to telegram cyfrowany, w którym każda grupa cyfr wyobraża zdanie. Grup takich było w owej depeszy 15.190, co przedstawia tyleż zdań. Depesza kosztowała 24.500 marek, czyli około 12.000 rubli. W depeszy tej, jak zapewniają świadomi, zamykała się cała treść dosłowna traktatu z komentarzami do każdego punktu.

Koniec francuskiej markietanki.

(z) Francuska armia nie będzie już miała markietanek. Władze orzekły, że ta instytucya stała się zupełnie zbyteczną.

A jest ich 1001.

Zostanie po nich tylko wspomnienie....

Markietanki weszły w skład armii za czasów rewolucyi. Strój ich zmieniał się z biegiem czasu tak, jak zmieniało się ich znaczenie. Za pierwszego i drugiego cesarstwa i za Ludwika Filipa, ubrane były przesadnie w kostium prawie teatralny. Od r. 1870 dano markietankom mundury skromniejsze.

Francuska markietanka łączyła w sobie przymioty siostry miłosierdzia i matki wielkiej rodziny. Wywierała jedyny w swym rodzaju wpływ na te „dzieci“, które kochała, strofowała, nie bacząc, że często „dziecko“ takie miało twarz ogorzałą i włosy posiwiałe w boju.

W obec ulepszonej metody żywienia armii w polu i w obec udoskonalenia organizacyi „Czerwonego Krzyża“ — markietanka w istocie straciła racyę bytu. — Ale historya zachowa dla niej pamięć i szacunek. W szeregach bowiem tych żywicielek armii bywały kobiety, które niejedną krwawą kampanię odbyły z niepospolitą odwagą.

Wśród najsłynniejszych markietanek wymieniają często Teresę Jourdan, żonę sierżanta. Odbyła ona pod Napoleonem kampanie egipską i włoską, brała udział w bitwie pod piramidami i w pomniejszych walkach cesarstwa. Męża zabito w jej oczach pod Moskwą. Z niedobitkami wielkiej armii wróciła z Rossyi i znowu brała udział w bitwach następnego roku. Była pod Waterloo, później w Hiszpanii, następnie w Algierze. Zmarła w r. 1862 licząc lat 91. Poświęciła służbie ojczyzny 70 lat życia.

Takich zaś markietanek było bez liku. Katarzyna Rolmer brała udział w 26 bitwach, Marya Tête de Bois w 17. Mąż tej Maryi był grenadyerem, a 10-letni synek doboszem. Raniona śmiertelnie pod Waterloo, upadła z okrzykiem: *Vive la France!* a w kilka chwil potem: *Vive l'Empereur!* Grenadyer, który leżąc przy niej, konał, przemówił wówczas z wysiłkiem:

— Wiesz Maryo, nie bardzo ładnie wyglądasz!

— Być może — odparła markietanka, której lica śmierć całunem swym już przykrywała. — Ale jestem szczęśliwą, bo byłam córką, żoną, i matką żołnierzy!

Po tych słowach skonała.

Notatki literacko-artystyczne.

Otwarcie jesiennej wystawy sztuki nastąpi za dni kilka, to też w pracowniach naszych artystów wre gorączkowa praca, a starsi i młodsi malarze wykańczają przygotowany w ciągu lata materyał. O ile nas dochodzą wieści, będzie on obfity i barwny; przeważać w nim będą pejzaże. Pp. Augustynowicz, Bratkowski, Rozwadowski, Rejchan, Reyzner, Rybkowski, Wein, Winterowski i inni przywieźli z wakacyj spory dorobek. O Nałęczu i Harasimowiczu pisaliśmy już dawniej. Wystawa jesienna naszej drużyny artystycznej budzi we Lwowie szczere zainteresowanie.

Ze sztuki. W dalszym ciągu otwarto w jednej z sal naszego Towarzystwa sztuk pięknych zbiorową wystawę prac artysty Henryka Uziębły. Kolekcya obejmuje około trzydziestu płócien. Mamy więc obecnie trzy zbiorowe wystawy; Góralczyka niezwykle interesującą wystawę rzeźb; Harasimowicza „Pieniny“ i Uziębły „Paryż i jego okolice“. W auli zaś gmachu przemysłowego obraz Wygrzywalskiego p. t. „Wyzwolenie“, darowany przez uczestników polskiej pielgrzymki uczniów do Rzymu dla przyszłej Galeryi Sztuki miasta Lwowa.

„Baśni ludu polskiego“ zebrał Mikołaj Rybowski. Nakład Towarzystwa pedagogicznego. Lwów, 1905. Stronic 169 z 25 ilustracyami.

Towarzystwo pedagogiczne, znane zaszczytnie z wydawnictw swoich, dało młodzieży polskiej znowu do rąk książkę, która już na pierwszy rzut oka wyróżnia się piękną zewnętrzną szatą i ilustracyami artysty malarza Leszczyńskiego. Kto zaś otworzy tę ozdobną książeczkę, tego uwagę przykuje ona z pewnością od pierwszej do ostatniej stronicy. Jest to podróż po zaczarowanej krainie śród pięknych, ożywionych postaci naszych polskich baśni.

Autor zebrał skrzętnie wiele złotej przędzy, co w tęczowych barwach baśni snuje się w sercach i duszy ludu polskiego i przechodzi z pokolenia na pokolenie jako echo dalekich, czarownych dźwięków, głębokich szumów dawno wyciętych już, niedyś nieprzebytych borów, zaludnionych nieziemskiemi postaciami o nadprzyrodzonej sile. W każdej baśni, a jest ich dwadzieścia pięć, przebija serdeczna nuta polska; w każdej świeci tryumf zwycięstwa to, co piękne, dobre i szlachetne. Towarzystwo pedagogiczne dobrze się zasłużyło, wydając „Baśnie“ i to wydając je w tak ozdobnej szacie. Książka wzbogaciła naszą literaturę dla młodzieży, nie powinno jej brakować w żadnym polskim domu, bo sieje ziarno poczciwe i zdrowe. A tego jak najwięcej zawsze potrzeba.

Przegląd muzyczny, teatralny i artystyczny. Pod tym tytułem rozpocznie wkrótce wychodzić we Lwowie nowe czasopismo, poświęcone w zupełności sprawom muzyki, teatru, literatury i sztuki.

Prócz artykułów fachowych, pedagogicznych, rozpraw i studyów z wymienionych gałęzi sztuki, nowe pismo zamieszczać będzie obszerne sprawozdania z ruchu bieżącego (z teatru, sali koncertowej etc.), korespondencye artystyczno-literackie ze wszystkich ważniejszych ognisk ruchu artystycznego i umysłowego, uwzględniając z naciskiem sprawy rodzime, polskie. Między innymi osobny dział zajmą: oceny krytyczne kompozycyj, dzieł literackich i teoretycznych, obszerna kronika bieżąca, notatki bibliograficzne i t. d. Nowe pismo wypełni niewątpliwie dotkliwą lukę naszego piśmiennictwa — to też nie wątpimy, że zapowiedź tego wydawnictwa powitaną zostanie z niekłamaną radością i sympatyą naszego ogółu.

Adres redakcyi i administracyi *Przeglądu muzycznego, teatralnego i artystycznego.* Lwów ul. Mikołaja l. 19.

(ch) **Wystawa sztuki** w „Glaspalaście“ monachijskim w r. 1906 zawierać będzie dzieła sztuki bawarskiej od r. 1800—1850, a to z okazyi stuletniej rocznicy podniesienia Bawaryi do rangi królestwa. Dyrektor galeryi, dr. Reber, rozpoczął już ożywioną działalność wraz z licznym komitetem.

(ch) **Max Halbe,** znany autor „Młodości“ znanego i u nas dramatu, ukończył komedyę czteroaktową p. t.: „Wyspa szczęśliwych“. Grana będzie w teatrze monachijskim jeszcze w tym sezonie. Nasz korespondent doniesie nam we właściwym czasie bliższe szczegóły o niej.

(ch) **Aukcye londyńskie.** Sprzedano na nich wiele obrazów o znacznych cenach: n. p. dwa obrazy Van Dycka za 17.000 gs, Raeburna „Lady Raeburn“ za 8.700 gs., Reynoldsa „Counters of Bellamont“ 6.600 gs., Botticelli „Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus i aniołkami“ 6.000 gs., Gainsborough „Vestris the Elder“ 4 550 gs., Raeburn „Portret własny“ 4.300 gs., Ronney „Horsley Children“ 4.400 gs., Watts „Daphne“ 1.600 gs., etc.

„Wisła“, jedyne pismo ludoznawcze w Warszawie, zakończy prawdopodobnie pożyteczny swój żywot. P. E. Majewski ogłasza, że dalej nie może zajmować się wydawnictwem i że je oddał Towarzystwu ludoznawczemu w Galicyi, które posiadając już swój własny organ — *Lud,* chyba *Wisły* równocześnie redagować nie będzie w stanie. Jeżeli władze udzielą teraz, w zmienionych nieco warunkach, pozwolenia na założenie Towarzystwa ludoznawczego w Warszawie, wówczas i *Wisła* znajdzie materyalną podstawę i odrodzi się na nowo z popiołów.

Z estrady i sceny. Na otwarcie sezonu w Filharmonii warszawskiej napisał p. Zygmunt Noskowski fantazyę na orkiestrę p. t.: Odgłosy pamiątkowe“. Dzieło osnute jest na tle całego szeregu melodyj swojskich; treść fantazyi następująca: polonez, „Tysiąc walecznych“, „Lecą liście z drzewa“, pieśń żołnierska, bitwa, dzwon Zygmunta, krakowiaki: „Od południa stoi matka Babia góra“; marsz z XVIII. w.

W Petersburgu powstaje w teatrze Konserwatoryum nowa opera. Na trzecie widowisko zapowiada afisz „Halkę“ Moniuszki z p. Roszkowską i p. Myszugą w głównych rolach.

W kijowskim teatrze gości trupa p. Myszkowskiego. Między innemi wystawiono tam „Hrabinę“ Moniuszki, w której śpiewali p. Lena Onyszkiewiczowa i p. Turzański.

Z teatru donoszą: „Bagienko“, oryginalna, odznaczająca się wielce humorystycznemi scenami trzyaktowa komedya utalentowanego literata warszawskiego Bolesława Gorczyńskiego, przedstawioną zostanie jutro, w sobotę po raz pierwszy z udziałem pp.: Czaplińskiej, Feldmana, Nowackiego, Hierowskiego, Fritschego, Węgrzyna i Klimontowicza w głównych rolach. Również scena krakowska zapowiada na jutro premierę „Bagienka“, które już od dłuższego czasu grywa teatr warszawski z wielkiem powodzeniem.

W niedzielę po południu dany będzie „Kościuszko pod Racławicami“ z p. Woleńskim w roli Kościuszki. — Wieczorem po raz szósty opera „Chopin“ z p. Drzewieckim i pną Collignon-Szymańską (po raz pierwszy w partyi Flory).

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w piątek, (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ Zoe Nesledi-Mingardi, Henryka Drzewieckiego, Wiktora Grąbczewskiego i Juliana Jeromina.

W sobotę, po raz pierwszy (nowość) „Bagienko“, komedya w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego z udziałem pp. Czaplińskiej, Feldmana, Hierowskiego, Nowackiego, Węgrzyna, Fritschego, Klimontowicza i innych.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsłonach) napisał W. A. Lasota.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 6 sty „Chopin“, opera.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Franciszka Oziębłego w gimnazyum VII we Lwowie; Adama Pisza i Józefa Cieża, w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; Andrzeja Wykę, Edwarda Borkowskiego i Ludwika Teofila Bieńkowskiego w gimnazyum I. w Tarnopolu; Henryka Rosego w gimnazyum I. w Przemyślu; Michała Kowala w szkole realnej w Żywcu; Karolinę Opolską, zastępczynią nauczycielki w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie; dalej zatwierdziła wybór Szymona Szpilmana, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kalnem, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Zborowie; oraz zamianowała w szkołach ludowych: Michalinę Wierzbiańską, nauczycielką 3-klasowej szkoły w Chocimierzu; Mikołaja Jagiełłowicza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Kudryńcach. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Bronisława Cieszanowskiego w Malawie; Stefanię Augustynowiczównę w Niedzieliskach; Karolinę Rusinównę w Rudzach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Celinę Koczurową, nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Jaworznie, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Porębie-Żegoty; Michała Lewickiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Burakówce, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zawalu; Klementynę Moosową, nauczycielkę 1 klasowej szkoły w Morszynie, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Dołhem.

Rada szkolna krajowa zorganizowała: 1-klasową szkołę w Szyku, w okręgu limanowskim; 1-klasową szkołę w Zabrzeży, w okręgu nowosądeckim; 1-klasową szkołę w Honoratówce, w okręgu rohatyńskim; przekształciła 5 klasową szkołę mięszaną w Kolbuszowej na 5-klasową szkołę męską i 5-klasową szkołę żeńską; 1-klasową szkołę w Dołhem, w okręgu stryjskim, na 2-klasową; przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Dynów, w okręgu brzozowskim, w kwocie 4 000 koron; gminie Zyznomierz, w okręgu buczackim, w kwocie 1.600 koron; w końcu postanowiła zalecić trzy zeszyty śpiewnika p. t. „M. Kopko. Biblioteka muzykalna. Czast' 9, 10 i 11, cena po 25 hal. za zeszyt“ do użytku nauczycieli, jako środek pomocniczy przy nauce śpiewu cerkiewnego w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 października).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, odczytał prezydent miasta, p. Michalski, pismo JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego, zapraszające Radę miejską na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół św. Elżbiety na placu Solarni, która — jak wiadomo — odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 10 przed południem, poczem udzieliła Rada radnemu dr. Aschkenazemu dalszego urlopu do 20 b. m.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusyi nad sprawą kreowania IV. i V. klasy wydziałowej w szkole im. św. Anny. Referent tej sprawy, r. dr. Próchnicki, przypomniał wnioski sekcyi szkolnej, która domaga się prowizorycznego otwarcia w szkole im. św. Anny w roku bieżącym klasy IV., a w roku przyszłym klasy V. pod warunkiem jednak, że do klasy IV. zapisze się przynajmniej 40 dziewcząt, które zapłacą po 5 koron wpisowego i płacić będą po 6 koron miesięcznie tytułem czesnego.

Przemawiali w tej sprawie radni: dr. Tomaszewski, Feldstein, Majerski, Czarnecki, Neuman, Lewicki i dr. Rucker, poczem wnioski, przedstawione przez referenta, uchwalono. Nadto uchwaliła Rada dwie rezolucye r. Majerskiego: 1. aby Rada miejska otworzyła klasy IV. i V. w szkole im. św. Anny pod tym warunkiem, że Rada szkolna okręgowa nada tej szkole charakter więcej praktyczny i 2. by udać się do posłów z miasta Lwowa z prośbą, aby ci wyjednali u Rządu względnie kraju założenie średnich szkół żeńskich, które miasto jedynie miałoby obowiązek subwencyonować. Wniosek r. Neumanna, domagający się otwarcia klas wydziałowych IV. i V. nietylko w szkole im. św. Anny, lecz także w szkole im. św. Antoniego, oraz wniosek r. Feldsteina, który żądał znowu odesłania całej sprawy jeszcze raz do Rady szkolnej okręgowej, celem przedstawienia przez nią planów i kosztorysów ewentualnie założyć się mającej pełnej szkoły wydziałowej przy szkole im. św. Anny — odrzucono.

R. dr. Szpilman referował z kolei sprawę otwarcia jatek i masarni z końskiem mięsem. Referent zażądał dla magistratu na ten cel kredytu do wysokości 5000 koron, którym dysponowałyby prezydyum miasta i komisya aprowizacyjna. Do sprzedaży takiego mięsa zgłosiło się dotychczas trzech kandydatów.

Radni Czarnecki i Blumenfeld sprzeciwili się udzieleniu na ten cel żądanego kredytu. Tego samego zdania był także r. Mokrzycki, wygłaszając przy tej sposobności trzecią w tej kadencyi mowę, która opiewała jak następuje:

„Oszustwo wielkie spadnie na Lwów, bo końskie mięso sprzedawane będzie zamiast wołowego. Do końskiego mięsa trzeba było zaprosić kilka panów (pewnie rzeźników *P. R.)* a nie jednego. Jeżeli się ma oddać piniądze, to oddać w dobre ręki a nie jednego, co już na piniędzy czeka. Bo miasto jest w błędzie co do tego. Na piniądze gminne trza uważać. Skończyłem...

Prezydent Michalski: Niech pan radny będzie o pieniądze spokojny! a na oszustów mamy kryminał.

R. Mokrzycki: Na razie jestem spokojny... aż będę jatki końskie widział...

W głosowaniu wniosek radnego dr. Szpilmana uchwalono.

Następnie r. Riedl przedłożył wnioski komisyi matki w sprawie podziału Rady na komisye.

W toku dyskusyi formalnej nad tą sprawą, powstaje na jednej z galeryj olbrzymia awantura.

Głosy z galeryi. Dawaj na porządek dzienny regulamin dla stróżów. Trzy lata już czekamy...

Prezydent Michalski: Proszę o spokój, bo każę galerye opróżnić.

Głos: Dzisiaj regulamin musi być!...

Prezydent Michalski przywołuje woźnego, by niesfornego obywatela z galeryi wyprowadził.

Głos z galeryi: Ja już będę cicho!...

Prezydent Michalski: Kiedy obiecuje, że będzie cicho, to go zostawić.

Po tem *intermezzo,* dokonano wyboru komisyj: prawniczej, przemysłowej, zarządu fundacyi im. Bilińskich i miejskiego zakładu dla nieuleczalnych, komitetu dla zakładu głuchoniemych, członków Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, komisyj: dla zakładu sierót, archiwum miejskiego, komitetu zarządzającego zakładem św. Łazarza, komisyj: instytutu ubogich chrześcian, administracyjnej zaprzęgów miejskich, zarządzającej funduszem pożyczkowym im. Franciszka Józefa, gazowej, budowy szkół, delegatów do komisyi ubogich, kolei elektrycznej, kuratoryi kościoła Klarysek, komisyi aresztów miejskich, delegatów do klasyfikacyi koszar, komisyi kontroli oświetlenia naftą, kuratoryi fundacyi Szumlańskiego, komisyi aprowizacyjnej, delegatów do komisyi układającej cennik robót i materyałów budowlanych, komisyj: wodociągowej, rzeźni miejskiej, konserwacyi pomników, adaptacyi i konserwacyi budynków miejskich, statystycznej, delegata do Tow. muzycznego, komisyj: kwaterunku wojska, asenterunkowej, fundacyi im. Blanka, kontroli długów miejskich, zdrowotnej stałej, przynależności do gminy, zakładu pogrzebowego, zapomogowej, ochronek chrześciańskich, delegatów do izraelickiego zakładu sierót, delegata do stow. „Dzieciątka Jezus“, delegatów do Tow. miłosierdzia pod godłem „Opatrzność“ i delegatów do komitetu budowy kościoła św. Elżbiety.

Na tem po godzinie 10 wieczorem zamknął prezydent miasta posiedzenie z powodu braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Obciążenie Towarzystw akcyjnych. Z Wiednia telegrafują: Pod przewodnictwem P. Ministra skarbu, w obecności P. Kierownika Ministerstwa handlu, rozpoczęła się wczoraj w Ministerstwie skarbu zwołana z inicyatywy P. Prezesa gabinetu bar. Gautscha konferencya w sprawie finansowego obciążenia Towarzystw akcyjnych. W konferencyi wzięli udział prócz zastępców wiedeńskich banków, pp.: Bolesław Bielański, dyrektor galic. Banku hipotecznego, dalej poseł dr. Henryk Kolischer i i. Mowcy, którzy przyszli na wczorajszem posiedzeniu do głosu, oświadczyli się przeciw wysokości podatku, a za zreformowaniem administracyjnego postępowania. Poseł Kolischer wyłuszczał szczegółowo doniosłe znaczenie Towarzystw akcyjnych dla rozwoju przemysłu, zaznaczył zarazem, że obecne administracyjne postępowanie jest tu najsilniejszą niemal zaporą, należałoby zatem przystąpić natychmiast do jego ulepszenia. Dalej omawiał mowca zwłokę w załatwianiu rekursów i wystąpił przeciw odkładaniu reformy aż do r. 1909. Rozmaite szczegółowe kwestye mogłyby być uregulowane zapomocą noweli do ustaw.

Stała komisya przybocznej Rady pracy w Wiedniu obradowała w ostatnich dniach nad sprawą ubezpieczenia robotników. Uchwalono szereg zmian co do kas chorych. Dalej uchwalono zwołać w sprawie ubezpieczenia robotników ankietę ze współudziałem lekarzy.

Zatrucie ołowiem. Nakładem Alfreda Höldera w Wiedniu pojawiło się dzieło wydane przez urząd statystyczny Ministerstwa handlu p. t. „Zatrucie ołowiem w kopalniach i zakładach przemysłowych, jakoteż przyczyny i zwalczanie niebezpieczeństw". Jestto część II., która zawiera sprawozdanie z doświadczeń poczynionych w fabrykach bieli ołowianej i niedokwasu ołowiu.

Tak samo jak w pierwszej części tej publikacyi. która zawierała sprawozdanie z doświadczeń poczynionych w kopalniach ołowiu i cynku, omówione tu są prace komisyi, która w ciągu r. 1904 badała fabryki bieli ołowianej w Celowcu i Wolfsberg, fabryki niedokwasu ołowiu w Saag, Fellach i Gailitz i w końcu fabrykę bieli ołowianej w Hlubočep. Niezmiernie bogaty materyał, zebrany przez komisyę, będzie opracowany na ankiecie złożonej ze znawców i następnie przedłożony Ministerstwu handlu, które przedsięweźmie akcyę dla usunięcia, warunków wywołujących zatrucie ołowiem.

Dzieło to zawiera także kilka planów sytuacyjnych, oraz liczne autotypie, sporządzone podług fotografij, uwidoczniające bardzo nieraz skomplikowane urządzenia fabryczne i sposoby fabrykacyi. Cena księgarska tego dzieła wynosi 3 korony.

Z kolei. Z dniem 1 października b. r. zmieniona została nazwa dotychczasowego przystanku osobowego Juvan-Holenitz, położonego na linii lokalnej Jičin-Turnau, w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Pradze, na „Jivan".

Wystawa medyolańska, która z okazyi otwarcia tunelu Simplon odbędzie się w roku 1906, wzbudza wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowców austryackich. Ministerstwo kolei zwróciło na tę wystawę baczną uwagę i weźmie w niej udział okazami lokomotyw, wozów, automobilów i t. p.

Z inicyatywy Ministerstwa kolei otrzymają austryaccy przemysłowcy dla przesyłki swych okazów, na wystawę do Medyolanu, 50 prc. zniżki taryfowej. Na skutek zaś interwencyi Ministerstwa spraw zagranicznych, przedmioty te wystawowe uzyskają tę samą 50 prc. zniżkę na kolejach włoskich.

Nowe linie telefoniczne. W miesiącu wrześniu otwarto następujące nowe linie telefoniczne: Insbruk-Bozen-Trydent, która umożliwia połączenie sieci telefonicznej Insbruk-Kufstein ze stacyami Bozen i Meran, oraz z sieciami południowo-tyrolskiemi. Dalej otwarto linię Kraków-Wieliczka i Budziejowice-Krumlow. W Czechach otwarto stacye w Schmiedeberg i Liebschitz.

OSTATNIA POCZTA.

Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie w sprawie zmodernizowania postępowania administrajnego w ramach dzisiejszych ustaw. Przedewszystkiem uwzględniono oddawna podnoszone życzenie co do wglądania stron do aktów i doręczania pism do rąk zastępcy prawnego, który interweniował imieniem strony. Dyrekcyom skarbowym polecono, aby w obec każdego życzenia, które nie jest sprzeczne z przepisami, postępowały życzliwie. Decyzye, wydawane stronom, mają być jasno i krótko uzasadnione. Władze niższe wezwano, aby do końca roku 1906 przedłożyły sprawozdanie jak to nowe rozporządzenie zostało przyjęte i jakie dało wyniki, oraz przedstawiły, jakie ewentualnie zmiany są potrzebne.

Wczoraj odbył się uzupełniający wybór posła do parlamentu niemieckiego w okręgu górnoszląskim Zabrze-Katowice. Poseł Korfanty otrzymał 23.202 głosów, został zatem wybrany. Kandydat centrowy ks. Kapica otrzymał 7947 głosów, Niemiec liberalny Voltz 7682, kandydat socyalno demokratyczny Morawski 4870.

Delegaci szwajcarscy i austryaccy zebrali się wczoraj w Wiedniu na pierwszą konferencyę w sprawie traktatu handlowego.

Bar. Féjerváry przybywszy do Wiednia, zjawił się wczoraj o godzinie pół do 11 rano w kancelaryi gabinetowej i zabawił tam godzinę. Potem konferował długo z hr. Gołuchowskim, następnie udał się do P. Ministra wojny Pitreicha. O godzinie 1 przybył bar. Féjerváry do Burgu, gdzie przyjęty został przez Najj. Pana na dłuższem posłuchaniu, które jednak i tym razem nie przyniosło rozstrzygnięcia.

Pogłoska, jakoby hr. Szecsen miał objąć ster przyszłego gabinetu węgierskiego, okazuje się nieprawdziwą. Hr. Szecsen ma podobno zostać w gabinecie bar. Féjerváry'ego Ministrem u Dworu Królewskiego (*à latere*).

W Budapeszcie utrzymuje się pogłoska, że rozwiązanie parlamentu węgierskiego niewątpliwie wkrótce nastąpi.

Węgierska kasa państwowa nie wypłaci posłom dyet za kwartał od 1 listopada. W tym duchu instrukcyę dał kasie państwowej minister Kristoffy, motywując swe postanowienie tem, że uchwała sejmowej komisyi ekonomicznej zapadła już po odroczeniu sesyi, że jest zatem nieważną.

Wiener Allg. Ztg. dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że Rossya faktycznie nie zgodziła się na uczynioną jej przez Niemcy pisemną propozycyę w sprawie zawarcia bliższego przymierza. Decyzya ostatnia nastąpiła za interwencyą rządu francuskiego, a Francya ze swojej strony miała się zobowiązać umieścić wielką pożyczkę rossyjską w bankach francuskich.

Z Królestwa Polskiego mamy do zanotowania kilka charakterystycznych faktów: W fabrykach cukru rozpoczął się już strejk powszechny. Jak dotąd, stanęło ich sześć. — Przed wyborami do Dumy nastąpiło obrachowanie sił poszczególnych stronnictw. Pisma żydowskie donoszą, iż w mieście Warszawie stosunek prawyborców żydów do chrześcian ma się, jak 60 : 40. Według innych obliczeń, stosunek ten równoważy się. Łódź posiada prawyborców: Niemców 50 prc., żydów 30 prc. a Polaków 20 prc. Kursują pogłoski, że zniesienie stanu wojennego nastąpi w najbliższych tygodniach, równocześnie z ogłoszeniem ukazu o wolności prasy i zgromadzeń przedwyborczych. — W Warszawie oczekują również uwolnienia znacznej części więźniów politycznych. — Żydzi, uczęszczający do szkoły handlowej warszawskiej, utrzymywanej przez kupiectwo, zaprotestowali demonstracyjnie przeciw polskiemu wykładowi. — P. Wult, profesor Uniwersytetu warszawskiego, wystąpił w dzienniku *Syn Otiecziestwa* z całą energią z żądaniem spolszczenia Uniwersytetu warszawskiego, przytaczając długi szereg dowodów na poparcie słuszności swego projektu. — Naczelnik powiatu siedleckiego wydał przed przyjazdem biskupa Jaczewskiego do wszystkich gmin okólnik, zakazujący urządzania banderyj, zestawiania kolorów: białego, niebieskiego i czerwonego, ubierania się w kontusze i konfederatki. Zakaz ten atoli nie odniósł upragnionego przez władzę wrażenia.

W Moskwie strejkuje, według obliczenia prasy francuskiej, przeszło 200.000 robotników, z których znaczna część uzbrojona jest w rewolwery. Tłum usiłował zburzyć urząd telegraficzny, przyczem przyszło do bardzo krwawego starcia z wojskiem. Tramwaye nie kursują, od pięciu dni nie wychodzi żadna gazeta; wydawcy zgodzili się już jednak na wszystkie warunki drukarzy. Oczekują zaprowadzenia stanu wojennego.

Syn Otiecziestwa donosi, że na żądanie gen. Kuropatkina ustanowiona zostanie specyalna komisya śledcza dla zbadania zachowania się generałów Kaulbarsa i Sobelewa w bitwie pod Mukdenem.

W połowie b. m. zbierze się w ros. ministerstwie oświaty ponownie komisya, wyznaczona do ostatecznego zredagowania projektu nowej ustawy uniwersyteckiej. Z kolei projekt ten będzie rozesłany do opinii rad uniwersyteckich.

Z Chrystyanii telegrafują: Otwierając sesyę storthingu, odczytał minister Michelsen w imieniu norweskiego gabinetu programową przemowę. Jako główne zadanie storthingu w obecnej sesyi określił minister utworzenie i skonsolidowanie nowej Norwegii, która odtąd należeć będzie oficyalnie do rzędu zupełnie niezawisłych państw, musi przeto także uporządkować sprawę dyplomatycznego i konsularnego zastępstwa swego za granicą. Odpowiednie projekty ustaw będą Izbie przedłożone, między innymi ustawa podatkowa, handlowa, ustawa o nowej organizacyi wojska i inne.

Król hiszpański Alfons XIII. przybędzie do Berlina w dniu 6 listopada b. r. i zabawi tam sześć dni. Królowi towarzyszyć ma w podróży minister spraw zagranicznych.

Z greckiego urzędowego źródła ogłaszają, że rozpowszechnione w dziennikach wiadomości o tworzeniu się band powstańczych i niepokojach w Tesalii, są nieprawdziwe.

Do Tokio przybyła wczoraj angielska eskadra, z załogą liczącą 1000 ludzi, pod dowództwem wiceadmirała sir Gerarda Noela. Ludność witała gości z zapałem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 października. *(Tel. pryw.)* W dalszym ciągu procesu Angelusa przemawiał dziś obrońca Limanowskiego adwokat dr. Lewicki. Po replikach rozpoczął o godz. 11 przewodniczący swoje resumé.

Wiedeń, 13 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego, Józefa Dworzaka w Skolem, zastępcą prokuratora Państwa w Złoczowie.

Wiedeń, 13 października. *N. Fr. Presse* zamieszcza opis zajść na okręcie wojennym „Panther", pochodzący od oficera kancelaryi prezydyalnej sekcyi marynarki. — Z aktów urzędowych wynika, że wiadomości o rzekomym buncie na tym okręcie są zupełnie bezpodstawne. Raporty, które nadeszły od komendanta aż do wyjazdu z Auckland, stwierdzają, że panowała pośród załogi zupełna karność, z wyjątkiem kilku drobnych wypadków, pozbawionych wszelkiego poważnego znaczenia.

Sybin, 13 października. Konsystorz krajowego kościoła ewangelickiego-saskiego wystosował prośbę do Najj. Pana, skierowaną przeciw nowym przepisom dla szkół ludowych, wydanym przez rząd węgierski.

Poznań, 13 października. *(Tel. pryw.).* Bank ziemski nabył od pani ordynatowej Taczanowskiej majętność Lubczynę z folwarkami Jutrkowem, Jastrzębkiem i Stanisławkami w obszarze 3700 morgów w powiecie kempińskim, dawniejszą własność ś. p. Karśnickiego.

Berlin, 13 października. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie mężów zaufania robotników warstatów elektrycznych, na którem uchwalono polecić strejkującym przyjęcie ultimatum pracodawców.

Londyn, 13 października. Do *Morning Post* donoszą z Szangaju: Kupcy i Towarzystwa asekuracyjne są zaniepokojeni z powodu zwłoki w ratyfikacyi traktatu pokojowego. Wiele okrętów, które mają odpłynąć do Władywostoku, musi tutaj pozostać, co pociąga za sobą znaczne straty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Rzeżyca, (gub. witebska) 13 października. W walizce pewnej kobiety, która przyjechała z Litwy, a którą aresztowano pod zarzutem kradzieży, znaleziono 48 bomb. Celem jej podróży był Dźwińsk.

Wilno, 13 października. *(Tel. pryw.).* Przez trzy dni odbywały się tu pod przewodnictwem gen.-gubernatora wileńskiego, generał-adjutanta Frezego, w obecności gubernatorów i kilkudziesięciu obywateli ziemskich, obrady w sprawie ziemstw w guberniach litewskich. Uznano w zasadzie, że przedstawicielstwo włościan w ziemstwach powinno być zależne od obszaru gruntów. Postanowiono nadać włościanom prawo wyboru przedstawicieli nietylko ze stanu włościańskiego.

Włocławek, 13 października. *(Tel. pr.)* Kilkudziesięciu ziemian okolicznych zawiadomiło zarząd tut. szkoły handlowej, że z chwilą wprowadzenia w niej wykładów w języku polskim przyjdą jej z pomocą materyalną. Między innemi powstał projekt utworzenia kilku stypendyów.

Petersburg, 13 października. *(Tel. pr.)* *Nowosti* donoszą, że ulgi, jakie mają być udzielone prasie w okresie kampanii wyborczej, będą polegały na tem, że wolno będzie drukować listy kandydatów, roztrząsać kwestye dotyczące agitacyi wyborczej, zastanawiać się nad przyszłą działalnością Dumy, oraz krytykować osoby i działalność kandydatów. Jednakże art. 4, 95 i 96 ustawy cenzuralnej moc swoją zachowają.

Petersburg, 13 października. *(Tel. pr.)* Uroczyste otwarcie posiedzeń Dumy państwowej nastąpi w sali klubu szlacheckiego, która już obecnie jest do tego odpowiednio urządzona. Następne posiedzenia odbywać się będą w pałacu Taurydzkim.

Petersburg, 13 października. *(Tel. pr).* *Nowoje Wremia* donosi, że w Moskwie ogłoszony będzie stan wojenny.

Petersburg, 13 października. *(Pet. Ag.)* Ks. Trubeckoj, rektor uniwersytetu moskiewskiego, który tu przybył wczoraj, zachorował nagle wieczorem w czasie konferencyi w ministerstwie oświaty i zmarł o północy, skutkiem przelania się krwi do narządów słuchu.

Moskwa, 13 października. Ks. Fryderyk Leopold pruski przybył tu wczoraj po południu.

Moskwa, 13 października. Uniwersytet wczoraj napowrót otwarto. Na dziś zwołane jest zebranie studentów. Policya i kozacy ciągle jeszcze występują przeciw strejkującym robotnikom fabrycznym; w kilku miejscach przyszło do starć. Dwie sotnie kozaków przybyły celem wzmocnienia załogi; oczekiwane jest przybycie innych jeszcze wojsk. Zarząd miejski wzbrania się pomieścić te nowo przybyłe oddziały wojsk.

Homel, 13 października. *(Tel. pryw.).* W nocy z dnia 11 na 12 b. m. zraniono niebezpiecznie wystrzałem sprawnika Jeleńskiego.

Tomsk, 13 października. *(Tel. pryw.).* Rada uniwersytecka uznała za konieczne rozpocząć niezwłocznie wykłady. Wiec studenckich oświadczył się 540 głosami przeciw 250 za wznowieniem wykładów.

Saratów, 13 października. Tutejsi zecerzy zastrejkowali.

Tyflis, 13 października. Gen. gubernator wydał rozporządzenie, wzywające wojsko, ażeby rozpędzało wszelkie gromadzenia się tłumu, a gdyby stawiono opór, żeby używało broni. Jeżdżenie na rowerach po zachodzie słońca jest zabronione.

Tyflis, 13 października. *Pet. Ag. tel.* W mieście panuje przygnębienie. Niewiele tylko osób widać o wieczornej porze na ulicach. We wszystkich domach drzwi i okna szczelnie zamknięte. Ulicami przeciągają ustawicznie patrole celem ochrony mieszkańców. W koszarach szerzy się panika z powodu ostatnich zamachów na kozaków za pomocą bomb.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 października 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 674·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 782·—, Akcye Anglobanku 314·—, Akcye Unionbanku 570·—, Akcye Länderbanku 446·50, Akcye Bankvereinu 566·75, Akcye Bodencredit 1039·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 565·—, Akcye kolei państwowych 678·25, Akcye kolei Południowej 113·—, Akcye kolei Elbethal 457·—, Akcye kolei Północnej 5775·—, Akcye kolei czerniowieckiej 586·—, Akcye Alpiny 535·25, Akcye Rima Muranyi 545·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2747·—. Akcye Fabryki broni 574·—, Akcye Tureckie tytoniowe 369·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 912·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·55, Renta majowa 100·35, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 96·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·80, Losy tureckie 145·75, Marki 117·56, Ruble 254·—.

Usposobienie osłabione z powodo lokalnych sprzedaży, wywołanych niewyjaśnionem położeniem na Węgrzech.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13 października 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	585	—	595	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	40	100	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	20	255	20
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 października 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·40	100·60
styczeń lipiec	100·30	100·50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·30	101·50
kwiecień-październik	101·30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	160·—	162·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·75	192·75
„ „ 1864 po 100 zł.	297·—	299·—
„ „ 1864 po 50 zł.	297·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·40	298·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·40	119·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493·50	495·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·50	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·65	101·65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·60	119·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·15	96·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	219·75	221·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	218·—	220·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	272·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·—	107·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145·75	146·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	312·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	312·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·20	102·10
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	100·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·35	102·35
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·20	102·20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·90	117·90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·65	102·65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·75	102·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·50	94·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·95	100·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·80	27·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	475·—	484·50
Clary 40 zł. m. k.	153·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	70·50
Palfy 40 zł. m. k.	180·—	190·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·50	56·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·25	316·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2932·—	2942·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	678·—	679·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	788·25	789·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	546·50	548·—
Galic. banku hip. 200 zł.	565·—	567·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	209·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·50	448·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1652·—	1662·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	572·75	573·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·50	249·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5795·—	5815·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·—	589·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010·—	1016·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brix 100 zł.	680·—	684·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	914·—	921·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	538·75	539·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2755·—	2765·—
Schodnicy 500 kor.	707·—	715·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	297·—	301·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·42½	117·62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·45
Paryż za 100 franków	95·47½	95·67½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·55	95·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·49	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·85
Ruble	2·54	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[8031 3—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 16. października 1905 od 10 do 12 godz.: obuwie, towary norymbergskie i dodatki do krawieczyzny oraz papiery i blaszane naczynia.

Wtorek 17. października 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe i maszyna.

Środa 18. października 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne i kosztowności.

Czwartek 19. października 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 20. października 1905 od 10 do 12 godz.: meble, towary żelazne, blaszane, różne maszyny i 11 paltów damskich.

Sobota 21. października 1905 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe, maszyna i stare naczynia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8. października 1905.

L. cz. E. 421/5 (3) [7872 2—3]

Na żądanie Bronisławy z Mikołajczyków Banachowej, w sprawie o zniesienie spółwłasności, odbędzie się dnia 20. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 170 ks. gr. Winniki, wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Zabezpieczone na tej realności prawa rzeczowe wierzycieli zostają przy hipotece nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 15. września 1905.

L. cz. E. 1747/5 (5) [7944]

Dnia 22. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya połowy realności objętej whl. 478 ks. gr. gm. Patalnicze,

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 5. września 1905.

L. cz. E. VIII. 98/5 (4) [8075]

Na żądanie Józefa Josa, kupca w Koszycach, zastąpionego przez adw. dr. Izydora Lauterbacha w Drohobyczu, odbędzie się dnia 3. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya 1/4% udziału w „brutto" zysku oleju skalnego, wosku ziemnego i wszystkich niezastrzeżonych minerałów z głębi realności, objętych wykazami a) 901 i b) 987 ks. gr. gm. Tustanowice.

Prawa, wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) na 300 kor., b) na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 4. września 1905.

do L. 15.579/905. [7991 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1906, 1907 i 1908 lub też bezwarunkowo rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1907 i 1908.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 1-szej dnia
				Koron	hal.	
1	Bestwina	mięso	III.	329	—	24. października 1905
2	Kalwarya			4360	—	
3	Slemień			1023	—	
4	Wadowice			8901	—	
5	Biała			4550	—	
6	Jordanów			1375	—	
7	Kalwarya	wino		1265	—	
8	Kęty			1905	—	
9	Łodygowice			602	—	
10	Maków			1400	—	
11	Myślenice			2226	—	
12	Oświęcim			3700	—	

UWAGA: W myśl § 2 ust. kraj. z 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu, winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12-ej w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 5. października 1905.

L. 20.704/5 [8020 3—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat 1906, 1907 i 1908 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1907) i trzeci (1908), o ile po roku względnie dwóch nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie pod następującymi warunkami:

1) Licytacya ustna odbędzie się dnia 26. października 1905 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2) Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 25. października 1905 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których wypisane być mają tylko data i liczba obwieszczenia licytacyi i przedmiot dzierżawy.

3) Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert — wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4) Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki).

Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

5) Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6) W myśl postanowień ustawy z dnia 23. grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146/903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego, opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. — Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek co zmiana taryfy podatku rządowego.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania	Wadyum
			koron	koron
1	Kulików	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	3164	316
2	Tartaków		1878	187
3	Bełzec	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	25	3
4	Krystynopol		112	12
5	Kulików		120	12
6	Rawa ruska		754	76
7	Tartaków		125	13
8	Wareż		40	4
9	Żółkiew		760	76

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież w Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, 5. października 1905.

L. cz. E. I. 1805/4 (15) [8095]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu, odbędzie się dnia 16. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Kołomyi, licytacya realności objętej whll. 227 i 684 gm. Debesławce.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) whl. 227 na 1724 kor., b) whl. 684 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1149 kor. 34 hal., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, 13. września 1905.

L. cz. E. VIII. 1501/5 (6) [8094]

Na żądanie Samuela Horowitza, odbędzie się dnia 19. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya 40/100 części realności objętej whl. 533 ks. gr. dla I dz. m. Kołomyi, wraz z przynależnościami, składającemi się z przewodów gazowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.480 kor., przynależności zaś na 136 kor.

Najniższa cena wynosi 5308 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tej praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 16. września 1905.

Ч. спр. Е. XVII. 1214/5 (11) [7798 3—3]

Оголошене переторгу.

На попиране Зофії з Писарчуків Сологубової, заступленої через адвоката дра Федака у Львові, відбуде ся 6. падолиста 1905 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, саля ч. VI., переторг реальности ч. к. $1086^2{}_4$ у Львові, при ул. Бартоша Гловацкого ч. 4 положеної, вик. гіп. ч. 1067 II. д. кн. гр. гром. кат. Львова обнятої, складаючої ся з двоповерхової камениці і подвіря з приналежностию, в протоколі з 2. вересня 1905 поданою.

Продати ся маюча недвижимість єсть оцінена на 51.481 кор., приналежніст на 807 кор. 50 сот.

Найнизша подача виносить 26.145 кор. 25 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Услівя переторгу, що зістають затверджені і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. XVII. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найдальше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо інакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень, шешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, С. І. Відділ XVII.

Львів, дня 23. вересня 1905.

L. cz. E. II. 1343/5 (9) [8017]

Dnia 7. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI., sądu tutejszego, licytacya realności lk. $286^3/_4$ we Lwowie objętej whl. 229/III. ks. gr. gm. m. Lwowa, z przynależnościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 14.128 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7909 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 30. września 1905.

L. 17.976 [8029 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat: 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze lata 1907 i 1908, lub też tylko na rok 1906.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60) a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18. maja 1875 (Dz. u. p. Nr. 84).

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy, należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 26. października 1905 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 l. 10.067.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok K.	h.	Wadyum wynosi K.	h.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbow.	dnia o godzinie	Uwaga
1	Grodzisko	podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	2125	50	213	—	w Jarosławiu	26. października o godzinie 9 rano	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 i 10 ustawy krajowej z 4. lipca 1899 (Dz. u. kr. Nr. 93) pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Kańczuga			10200	—	1020	—			
3	Łańcut			12166	56	1217	—			
4	Leżajsk			5616	64	562	—			
5	Jarosław	podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	5857	—	586	—			
6	Przeworsk			603	60	60	—			

Jarosław, dnia 3. października 1905.

Nr. 7621 [7878 2—2]

Auszug.

Die k. u. k. Intendanz des 11. Korps hat den Einkauf von Roggen und Hafer für den Bedarf der Militärverpflegsmagazine in Lemberg, Złoczów, Stanislau und Czernowitz, sowie für die Verpflegsfilialmagazine in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Mosty wielkie, Tarnopol, Neu-Zuczka, Żółkiew und Zborów ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 228 vom 7. Oktober 1905 zu ersehen.

K. u. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 3. Oktober 1905.

L. cz. E. VIII. 2017/5 (3) [8097]

Na żądanie Salamona Rothmana, handlującego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 27. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya 1) 34 200 części i 9/48 z 25/100 części obj. whl. 254 gm. Borysław, 2) 34/100 części i 9,48 z 25/100 części obj. whl. 1181 gm. Borysław, 3) 34/100 części i 9/48 z 25/100 części obj. whl. 1182 gm. Borysław, 4) 1/3 części i 9/48 z 1/3 części obj. whl. 1196 gm. Borysław, 5) 83/200 części obj. whl. 1401 gm. Borysław, 6) 5/100 części obj. whl. 1182 gm. Borysław.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1) na 233 kor. 66 hal., ad 2) na 748 kor. 19 hal., ad 3) 2823 kor. 35 hal., ad 4) 158 kor. 28 hal., ad 5) 3014 kor. 56 hal., ad 6) 181 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 155 kor. 78 hal., ad 2) 498 kor. 80 hal., ad 3) 1880 kor. 22 hal., ad 4) 105 kor. 52 hal., ad 5) 2009 kor. 70 hal., ad 6) 121 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 8. września 1905.

L. cz E. 471/5 (5) [8086]

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Żabiu, zastąpionej przez c. k. komisarza rządowego p. Mikołaja Walkiewicza, odbędzie się dnia 30. października 1905 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej whl. 1414 ks. gr. gm. kat. Żabie, składającej się z parceli bud. lk. 183 z chatą i z parcel gruntowych lk. 1013, 1014/2 (rola), 1015 (ogród) i 1016/3 (łąka).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1514 kor.

Najniższa cena wynosi 1008 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 16. września 1905.

L. cz. E 336/5 (5) [8079]

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, odbędzie się dnia 3. listopada 1905 o godz. 10 przed południem licytacya 1/4 części realności lwh. 348, 20/320 części realności lwh. 423, połowy realności lwh. 436, 5/60 części realności lwh. 588 ks. gr. gm. Spytkowice objętych.

Nieruchomości te ocenione są na 2111 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 1407 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, 28. września 1905.

Konkursa.

L. 1574 [7957 2—3]

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta Zator rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 koron.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Urzędu miejskiego w Zatorze w terminie do 10. listopada 1905.

Zator, dnia 7. października 1905.

L. 14.329/05 [7794 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę koncypisty Magistratu z płacą roczną 2400 kor., prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 300 kor., oraz prawem do emerytury.

Kandydaci do tej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. ukończone studya prawnicze ze złożonymi trzema egzaminami państwowymi, lub przynajmniej praktyczną znajomość ustaw administracyjnych wykazaną dotychczasowem zawodowem zajęciem;

2. prawo obywatelstwa austryackiego;

3. nieskazitelny charakter tak pod względem moralnym jak politycznym;

4. dokładną znajomość języków krajowych. oraz niemieckiego w słowie i piśmie;

5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do dnia 31. października 1905.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 20. września 1905.

Dr. Doliński, burmistrz.

L. 3422/5 [7788 2—3]

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej król. wol. miasta Buska z dnia 26. września b. r. rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza i zarazem kasyera przy tutejszej gminie.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć Zwierzchności gminnej najdalej do 31. października 1905 podanie oraz 1) dowód nieprzekroczonego 40 roku życia, 2) świadectwo przynależności, 3) świadectwo moralności, 4) Opis przebiegu życia, 5) świadectwo kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Dz. u. kr.

Wymagana jest kaucya służbowa w wysokości 400 kor.

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Do tej posady przywiązana roczna płaca 1000 kor., która stosunkowo do wydatności pracy będzie mogła być podwyższoną.

Busk, dnia 30. września 1905.

Burmistrz.

L. 133.953 2973 [8016 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi przy bibliotece c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15. listopada 1905.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi bibliotecznego, a więc wydawanie i odbieranie książek w czytelni, wyszukiwanie żądanych dzieł w katalogach i księgozbiorze, odbieranie rewersów i staranne ich porządkowanie, prowadzenie zapisków statystycznych, tudzież wszystkie czynności, które są związane z utrzymaniem księgozbioru w porządku, a zarazem z konserwacyą tego księgozbioru.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami;

6) pożądaną jest praktyka przy większych bibliotekach, tudzież wykazanie praktycznej znajomości introligatorstwa.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 2. września 1905.

L. 1521/pr. [8090 1—3]

KONKURS.

W konkretalnym etacie osobowym c. k. urzędników rachunkowych przy c. k. Dyrekcyach lasów i dóbr państwowych są do obsadzenia dwie posady praktykantów rachunkowych z rocznem adjutum 800 kor., z siedzibą urzędową we Lwowie.

Ubiegający się o te posady winni się wykazać:

1) metryką chrztu względnie urodzenia udowadniającą, że kompetent nie przekroczył 40 lat wieku;

b) dowodem, że kompetent posiada obywatelstwo austryackie w krajach reprezentowanych w radzie państwa;

c) świadectwem złożonego egzaminu dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej.

Kandydaci nie znajdujący się w służbie państwowej mają nadto przedłożyć świadectwo moralności i świadectwo zdrowia.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania pisane własnoręcznie, stylizowane do c. k. Ministerstwa rolnictwa za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, względnie nie będący w służbie publicznej bezpośrednio do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych do końca października 1905.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 9. października 1905.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

L. 4739 (pr.) [8062]

Konkurs

celem obsadzenia jednej lub więcej posad radców rachunkowych w VIII. klasie rangi, jednej lub więcej posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, względnie oficyałów rachunkowych w X. klasie rangi, pięć lub więcej posad asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi przy Departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów oraz znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach należy podać, czy i o ile kompetenci są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami administracyi skarbowej w tutejszym kraju, pozostającymi w czynnej służbie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 7. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 559 [7955 3—3]

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Samuel Nebenzahl przesiedla się z Krakowca do Pruchnika.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 7. października 1905.

L. cz. Prez. 1649 (18/5) [7851 3—3]

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze, dnia 20. listopada 1905 o godz. 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, c. k radcę wyż. sądu kraj. Karola Kaweckiego i c. k. Radców sądu kraj Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna i Władysława Donichta.

Sambor, 1. października 1905.

L. cz. Nc. XII. 308/3 (5) [8039 2—3]

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teofila Rudzkiego, że wezwanie płatnicze c. k. urzędu wymiaru należytości w Krakowie z dnia 12. sierpnia 1905 B 734/04 dla niego przeznaczone dotyczące należytości w kwocie 379 kor. wymierzonej od wyroku c. k. sądu krajowego w Krakowie z 19. listopada 1901 l. cz. Cg. IX. 180/01, ustanowionemu ad hoc kuratorowi adwokatowi dr. Lewickiemu w Krakowie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków, dnia 8. września 1905.

L. cz. Prez. 1529 (18 P./5) [8068 1—3]

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się 22. listopada 1905 o 9 rano IV. kadencyi sądów przysięgłych przy sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym sądu przysięgłych: Marcina Chorzemskiego c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga, radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Adama Bartkiewicza, Atanazego Skobielskiego, Marcelego Fidyńskiego, Ignacego Kubego, Jacentego Zyborskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 9. października 1905.

L. cz. Prez. 18.361 [8092 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jan Mandela reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4. sierpnia 1905 l. 17276/5 notaryuszem w Budzanowie zamianowany, złożywszy dnia 30. września 1905 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 10. października 1905.

L. cz. C. I. 374/5 (2) [8104]

Przeciw Martynowi Szpilka włościaninowi z Komańczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Mykietę Kantulską, włościanina w Komańczy pozew o oddanie w dożywocie 1/6 części realności w Komańczy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16. października 1905 godzinę 10 rano, do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Martyna Szpilki, ustanawia się p. Jana Wackermanna w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 3. października 1905.

L. cz. C. I. 295/5 (2) [8078]

Przeciw Jakóbowi Czerkas i Fedkowi Czerkas, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez p. Władysława Fedorowicza pozew o zniesienie wławspółsności ciała hipot. wbl. 47 w Oknie.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 23. października 1905 godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Fedka Czerkasów, ustanawia się pana Wojciecha Meyera, c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 6. października 1905.

L. cz. C. I. 191/5 (1) [8081]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Katarzynie Mnich z Kramarzówki wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Maryę 1-o Mnich 2-o Wojtowicz z Kramarzówki pozew o zapłatę 933 kor. 40 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 28. października 1905 godzina 9 rano biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy po Katarzynie Mnich, ustanawia się pana Józefa Szuflitę z Kramarzówki kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną masę w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, aż do objęcia rzeczonej masy przez spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 27. września 1905.

L. cz. C. III. 291/5 (2) [8107]

Przeciw nieobecnym Mindli z Ehrenreichów zam. Izaak i Markusowi Schyji Ehrenreichowi z Dukli o nieobjętej masie spadkowej bł. p. Sary Ehrenreich zam. Galles z Dukli wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Dukli skargę o 140 kor. i 780 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10. października 1905 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Dawid Smulowicz z Dukli, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 16. września 1905.

L. cz. C. I. 362/5 (2) [8073]

Przeciw Hrycowi Gajdoszowi, rolnikowi z Przybyszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Hańcię Turnak, włościankę w Przybyszowie pozew o 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10. października 1905 godzinę 9 rano do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Hrycia Gajdosza, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 26. września 1905.

L. 147.961

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia królewsko węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 4. października 1905 L. 65381 wzbronione jest:

z powodu zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów: Grybów, Turka;

z powodu pomoru świń wprowadzanie świń z powiatów: Nadwórna, Stryj, Turka;

z powodu róży wąglikowej wprowadzanie świń z powiatów: Bohorodczany i Grybów do Węgier.

Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt do Węgier z powiatów tu niewymienionych są zniesione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. października 1905 L. 45.224 w dalszym ciągu obwieszczenia z 9. sierpnia 1905 L. 116.528 („Gazeta Lwowska“ z 11. sierpnia 1905 Nr. 182).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12. października 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 15/5 (1) [7654 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Zofii Stopa zamęż. Woźna z Żarnówki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego wzajemna pomoc w Makowie L. 753 na 175 kor. 94 hal. opiewającej wystawionej na imię Zofii Stopa.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 2. września 1905.

L. cz. T. 69/5 (1) [7728 2—3]

Na wniosek p. Anieli z Polanowskich Kielanowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Filii lwowskiej Nr. 342 na kwotę 100 złr. (dnia 1. stycznia 1905 na kwotę 657 kor. 53 hal.) i na imię Tytusa Kielanowskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19. września 1905.

L. cz. T. 11/5 (2) [7709 2—3]

Na wniosek Israela Schläfriga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Jarosław 21. sierpnia 1905, na kwotę 400 kor. opiewającego, w Jarosławiu w 3 miesiące od daty wystawienia płatnego, podpisanego przez Jakóba Majera Schläfriga i Elkę Schläfrig w Jarosławiu jako akceptantów, Rafaela Springera jako wystawcę i żyranta, Friedricha Rosenblatta jako żyranta i przez wnioskodawcę jako żyranta.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności wekslu licząc t. j. od dnia 22. listopada 1905; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nie istniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. września 1905.

L. cz T. 67/5 (1) [7727 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Dawida Danzera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 21.815 na nazwisko Dawida Danzera i na kwotę 141 kor. 12 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie ona po upływie 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13. września 1905.

L. cz. T. 55/5 (3) [7842 1—3]

Na wniosek p. Filomeny Paszkowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących, wnioskodawczyni rzekomo skradzionych a do wylosowania przeznaczonych 4% obligacyi pożyczki miasta Lwowa, a mianowicie 3 sztuk po 200 kor. Serya D 1416, 1890, 128 oraz jednej sztuki na 1000 kor. Serya C. Nr. 1301, wraz z należącymi do nich kuponami, z których pierwszy dotychczas niezapadły kupon płatny jest dnia 1. listopada 1905, zaś ostatni dnia 1. listopada 1915.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie te obligacye po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w przypadku w międzyczasie zaszłego wylosowania po upływie jednego roku, 6 tygodni, 3 dni po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ich płatności lub też o ile ten dzień już minął od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19. września 1905.

L. cz. T. 70/5 (2) [7911 1—3]

Na wniosek p. Maryi Kozak wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 114 592 na kwotę 240 kor. 02 hal. i na nazwisko Maryi Kozak opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26. września 1905.

L. cz. T. 79/5 (2) [7884 1—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ludwika Sechtlinga w Krakowie wdraża się postępowania celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki powiatowej kasy oszczędności w Krakowie Nr. 26.586 na kwotę 427 kor. 78 hal., a na imię Czesława Michalika opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 25. września 1905.

G. Zl. T. 4/5 (1) [7815 1—3]

Über Antrag der Filiale der k. k. privil. Oesterreichischen Credit Anstalt für Handel und Gewerbe in Prag wird das Amortisationsverfahren in Betreff des dem Antragsteller abhanden gekommenen von Moses Mandel et G. Reisler in Lemberg ausgestellten und in bianco girierten von Ire Schächter in Zborów akzeptirten, am 13. August 1905 fälligen Wechsels ddto Lemberg den 13. April 1905 zahlbar in Zborów beim Akzeptanten eingeleitet, und es wird der Inhaber des Wechsels aufgefordert diesen Wechsel binnen einer Frist von 45 Tagen vom Tage der letzten Kundmachung dieses Ediktes umso gewiss dem Gerichte vorzulegen, als sonst dieser Wechsel für nichtig erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abth. IV.

Złoczów, am 19. September 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 178/5 [7708 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Sączu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano, że na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 26. marca 1905 w Starym Sączu odbytem uchwaloną została zmiana dotychczasowego statutu z daty Stary Sącz 22. października 1896 w sposób w przedłożonym odpisie uchwały walnego zgromadzenia określony a mianowicie zmieniono § 3, ust. I. § 4, ust. ostatni § 4, §§ 8, 11, 14, 15, ust. 2 § 20 i § 27, ust. I. § 36, § 38, ust. 3 § 42, § 45, ust. I. § 45 i przekreślono ust. 2 § 46, w szczególności § 3 ma opiewać, że „Celem towarzystwa jest dostarczanie tylko członkom swoim potrzebnych im kapitałów za opłatą procentu przez dyrekcyę ustanowić się mającego“.

§ 14 zmieniono w ten sposób, że członek nie może mieć więcej udziałów niż 40 po 50 kor.

§ 27 zmieniono w ten sposób, że członkowie dyrekcyi będą wybierani na lat 6,

w § 45 postanowiono, że ogłoszenia spółki umieszczane będą w czasopiśmie Samopomoc we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2. września 1905.

Ogłoszenie licytacyi.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w grudniu 1904, w styczniu i lutym 1905 t. j. od Nr. 33.911 do Nr. 36.512 i od Nr. 1 do Nr. 5156, oraz dodatkowo zastaw z kwietnia 1905 Nr. 9674

dnia 8. i 9. listopada 1905 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Zakład zastawniczy Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przem. z dniem 1. lipca 1904 przeszedł na własność Wiedeńskiego Banku Związkowego.

Lwów, dnia 4. października 1905.

Przedruku nie płacimy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.